P.T. Bibljoteka Jagiellońska
Kraków

Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III.

Rok XV. 12 Kraków, poniedziałek 31 października 1932 Nr. 295

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## Ostry protest poselstwa Rzpltej w Wiedniu

### przeciwko ekscesom na uniwersytecie wiedeńskim

Wiedeń, 29. 10. ŻAT. Poselstwo polskie w Wiedniu doręczyło austrjackiemu kanclerzowi związkowemu energiczną notę protestacyjną przeciwko krwawym napadom na studentów żydów — obywateli polskich.

Do noty protestacyjnej załączono zaświadczenia lekarskie o obrażeniach doznanych przez studentów żydowskich z Polski jak również podarte ubrania.

Analogiczną notę protestacyjną złożyło również poselstwo rumuńskie w Wiedniu.

## Ekscesy na uniwersytecie budapeszteńskim

### Znamienne oświadczenie ministra oświaty w parlamencie

Budapeszt, 29. 10. ŻAT. Na uniwersytecie budapeszteńskim wybuchły ekscesy antysemickie. Dziesięciu studentów żydowskich krwawo pobito.

Na dzisiejszem posiedzeniu węgierskiego parlamentu rozwinęła się dyskusja w sprawie numerus clausus. Wkońcu zabrał głos minister oświaty, który oświadczył, że rząd węgierski zastosuje najostrzejsze środki, aby spokój na uczelniach nie został zakłócony. Rząd usiłował też będzie naprawiać krzywdy, czynione przy przyjmowaniu studentów i uwzględniać będzie jedynie uzdolnienia kandydatów nie zaś ich pochodzenie.

## Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

B. Singer: Otwarcie sezonu
Dr. H. Schoenwetter: Amnestja
Wanda Kragen: „Yo-yo" (mały fejleton)

W DODATKU „LITERATURA I SZTUKA"
Dr. Emil Schinagel: Sztuka iluminatorska (Artur Szyk)
M. K.: Powieść o teatrze Z. Nowakowskiego
Dr. Sz. Wolf: Cztery „H" (Jubileusz Hugo Thimiga)
Lazar Birnbach: Dziś (wiersz)
Z. G.: Wybitny zwrot w metodzie nauczania gry fortepianowej

EGZEKUTYWA ORGANIZACJI SJONSKIEJ DLA ZACH. MAŁOPOLSKI I SLĄSKA W KRAKOWIE
urządza 30-dniową

WYCIECZKĘ DO PALESTYNY

Cena udziału w wycieczce wynosi Zł 1.190·—

i obejmuje:

1. **Paszport zagraniczny i wizę ang. i tranz.**
2. Przejazdy kolejowe III. kl. poc. posp. z Krakowa i do Krakowa.
3. Przejazdy okrętowe III. kl. z utrzymaniem.
4. Całkowite koszty pobytu w Palestynie: utrzymanie, hotele, wycieczki po kraju autami lub autobusami.
5. Wszelkie opłaty publiczne.
6. Opłaty za przewiezienie wzgl. przeniesienie bagażu, napiwki w hotelach, podatki i t. d.

Dopłata za przejazd drugą klasą pociągami i okrętem wynosi Zł 350·—. Można uczestniczyć w wycieczce bez opłacenia kosztów pobytu w Palestynie (z wyłączeniem w/w punktu 4-go) i w tym wypadku cena ogólna dla klasy 3-ciej wynosi Zł 850·—, dla drugiej Zł 1.150·—

**Wyjazd nastąpi w ostatnich dniach lutego 1933 r.** **Powrót do Polski przed świętami Pesach.**

Wycieczka przebywać będzie w Tel-Awiwie w czasie **świąt PURIM** i uczestniczyć będzie **w karnawale purimowym.**

**W czasie podróży będą mogli uczestnicy zwiedzić Konstantynopol, Ateny, Bejrut.**

Możliwym także będzie dłuższy pobyt w Palestynie (z ważnością karty okręt. na późniejszy okręt) oraz kilkudniowe zwiedzenie Egiptu.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela:

**EGZEKUTYWA ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ DLA ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI I SLĄSKA W KRAKOWIE ulica Dietlowska 81. Telefon 108-84.**

Przy zapisie należy złożyć tyt. wpisowego Zł 10·— i zadatek w kwocie Zł 250·—, lub wpłacić na konto Spółdzielczego Banku Kredytowego w Krakowie P. K. O. Nr. 407.070 z adnotacją na czeku „Wycieczka do Palestyny".

UWAGA: Ze względu na ograniczoną ilość paszportów, posiadanych przez kierownictwo wycieczki i konieczność wczesnego ich podjęcia oraz z uwagi na konieczność terminowego zarezerwowania miejsc na okręcie

**przyjmuje się zapisy do dnia 20 listopada 1932 r.**

Zgłaszający się po tym terminie będą musieli sami starać się o paszport za normalną opłatą.

Dokładny, ilustrowany program naszej wycieczki, opracowanej i prowadzonej przez fachowców, zawierający wszelkie dalsze szczegóły i objaśnienia będzie wysłany osobom, które nadeślą swe zgłoszenie.

# Pod pręgierzem

(b) Antysemityzm przeżywa obecnie swój okres wysokiej konjunktury. Nie miałoby z naszego, żydowskiego, stanowiska żadnego sensu, przymykać oczy na fakt ten aż nazbyt oczywisty. Niepotrzebnie fatyguje taki np. p. Adolf Nowaczyński niezliczone cytaty ŻAT-nej dla wykazania, że niemal wszędzie na świecie działają tendencje i organizacje antysemickie. Są to rzeczy notoryczne. O przyczynach wzmożenia propagandy żydożerczej pisaliśmy już niezliczone razy. Nie chcemy dzisiaj specjalnie do kwestji tej powracać. Jest to zresztą problem o tak szerokim zasięgu i tak skomplikowany, że nie da się nawet tylko ogólnikowo ująć na marginesie innego jakiegoś zjawiska, choćby z tejsamej dziedziny. A tem właśnie innem zjawiskiem, któremu dziś pragniemy parę słów poświęcić, to ciekawy i niezwykle znamienny fak,t że w tymsamym czasie, kiedy antysemityzm odbywa swój pochód zwycięski, kiedy występuje w świadomości swej siły z całym tupetem i całym rozmachem trjumfującego chamstwa — w tymże samym czasie opinja publiczna, nie mówiąc już zupełnie o szczytach kultury, odnosi się do niego z jawną i nieukrywaną pogardą. Antysemityzm trjumfuje, a jednocześnie znajduje się — pod pręgierzem.

Przed paru dopiero dniami przynieśliśmy ciekawy telegram z Paryża. Znany pisarz francusko-żydowski Bernard Lecache, prezes francuskiej Ligi dla walki z antysemityzmem, przedłożył zarządowi radja paryskiego odczyt o celach Ligi. Dyrekcja radja nie zatwierdziła odczytu, opierając się na przepisach niedopuszczających do radja przemówień o treści politycznej. Bernard Lecache odwołał się do wyższych władz radjowych, które dopuściły zakwestjonowane przemówienie, stając na stanowisku, iż nie chodzi w tym wypadku wcale o kwestję polityczną, gdyż **„walka z antysemityzmem jest walką z brakiem kultury i nic wspólnego nie ma z polityką“.**

Równocześnie zaszedł w innym kraju, kulturalnie na równej wyżynie stojącym, fakt niemniej ciekawy i znamienny. Antysemickie pismo „Der Eiserne Besen“ zaskarżyło przed sądem w Zurychu pewnego kupca tamtejszego, który reagując na uczyniony mu w tem piśmie zarzut „pogoni za konjunkturą“ wystosował do redakcji pisma list, w którym nazwał redaktorów **„trucicielami ludu“.** Panowie redaktorzy uczuli się tą dosadną, ale absolutnie ścisłą i trafną charakterystyką obrażeni, i pobiegli do sądu, skarżąc kupca żydowskiego o zniewagę. Ale sąd wolnej republiki szwajcarskiej okazał się głuchym na „zniewagę“ biednych pokrzywdzonych panów redaktorów. Sąd **uniewinnił** kupca żydowskiego i w motywach swego wyroku poddał ostrej krytyce taktykę antysemickiego pisma, zaznaczając, że **„ludzie uprawiający hecę antysemicką nie powinni uważać się za pokrzywdzonych, jeśli się ich określa jako „trucicieli ludu“.**

„Der Eiserne Besen“ — jakaś zdaje się szmata hitlerowska, czy też z nim ideowo spokrewniona — nie ma wogóle szczęścia w Szwajcarji. Niedawno temu władza administracyjna kantonu St. Gallen zakazała ulicznego kolportażu tego pisma na swoim terenie. Wydawnictwo żydożerczego pisemka odwołało się do głównego sądu kantonalnego, opierając się na konstytucyjnie zagwarantowanej zasadzie wolności prasy i wolności słowa. Sąd szwajcarski po wyczerpującej rozprawie, wydał obszernie umotywowane orzeczenie, na mocy którem **utrzymał w mocy** zarządzenie władzy administracyjnej. Motywacja sądu była tego rodzaju, że wolność słowa i prasy przysługuje oczywiście każdemu ugrupowaniu, ponieważ jednak heca antysemicka, uprawiana przez skarżący organ, wykracza poza normy dopuszczalności i przyzwoitości, tak że kolportaż uliczny tego pisma zagrażać może spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu, przeto zarządzenie władzy administracyjnej, zakazujące kolportażu ulicznego, jest w zupełności uzasadnione. W kraju absolutnej wolności i swobody politycznej, jakim jest Szwajcarja, orzeczenie to wywołało ogromną sensację. (Nawiasowo tylko chcielibyśmy zauważyć, że w kantonie St. Gallen „Hasło Podwawelskie“ najprawdopodobniej nie mogłoby rozwieszać po ulicach swoich pogromowych, krwiożerczych, a przytem idjotycznie bandyckich ulotek. Ale to tylko zupełnie nawiasowo.)

Cóż więc oznacza to dziwne zjawisko, że antysemityzm trjumfuje i zwycięża, a równocześnie w powszechnej jest pogardzie? Że stronnictwa antysemickie rosną na siłach, a opinja publiczna z odrazą, a conajmniej z niechęcią ustosunkowuje się do antysemityzmu jako idei i organizacji? Czyż nie tkwi w tem — **potępienie** antysemityzmu? Czyż kultura nie wydaje tu swego sądu nad barbarzyństwem? Jest jeszcze inne zjawisko, może nawet ciekawsze i charakterystyczniejsze. Sami antysemici tylko bardzo niechętnie przyznają się do antysemityzmu. Zawsze mają najrozmaitsze na swoje stanowisko inne określenia, byle tylko odżegnać się od słowa i hasła: antysemityzm. Sami oni czują i sami zdają sobie w głębi świadomości z tego sprawę, że antysemityzm to — jak w Paryżu lakonicznie określono — brak kultury. Walka przeciw całemu społeczeństwu, przeciw całej grupie ludzkiej, która podobnie jak każda bez wyjątku grupa ludzka składa się z żywiołów najróżnorodniejszych, — taka walka ma swój podkład w zoologji, a nie w kulturze. Taka walka apeluje do najniższych instynktów tłumu i te właśnie najniższe instynkty wydobywa na powierzchnię. Taka walka, jeśli trjumfuje, to trjumfuje na płaszczyźnie barbarji. I dlatego ten trjumf nie może być długotrwały, a już z pewnością nie będzie to trjumf ostateczny.

**Przy otyłości,** pobudza naturalna woda gorzka **„Franciszka Józefa“** przemianę materji w organizmie i wpływa na wysmukłość kształtów. Żądać w aptek. i drog.

# Oficjalny komunikat o proteście poselstwa polskiego w Wiedniu

**Wiedeń, 29. 10. PAT. W związku z zaburzeniami, jakie ostatnio miały miejsce na wyższych uczelniach wiedeńskich i których ofiarą byli m. in. także i obywatele polscy, złożyło dzisiaj poselstwo Rzplitej Polskiej w austrjackim urzędzie kanclerskim notę, w której, powołując się na protokolarne zeznania kilku poszkodowanych, zaprotestowało przeciwko narażaniu bezpieczeństwa życia i mienia studentów-obywateli polskich i zażądało zadośćuczynienia za doznane krzywdy oraz ochrony na przyszłość.**

**Wobec powyższego protestu, urządkanclerski wyraził ubolewanie rządu austrjackiego z powodu zajść uniwersyteckich, przyrzekł, że winnych pociągnie do surowej odpowiedzialności i zapewnił, że władze austrjackie przedsięwezmą energiczne kroki i zastosują tego rodzaju środki, które uniemożliwią na przyszłość powtórzenie się podobnych wykroczeń.**

## Moratorjum dla miast?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 10. (Sin) Krążą pogłoski, że jeszcze przed ostatecznem wygaśnięciem ustawy o pełnomocnictwach, ukazać się ma dekret Prezydenta wprowadzający pewnego rodzaju **moratorjum dla miast w stosunku do wierzycieli prywatnych, z wyjątkiem wierzytelności państwowych i długów zagranicznych.-**

## Stosunki służbowe profesorów wyższych uczelni

Warszawa. 29. 10. Sin. W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, zawierające dwa rozporządzenia o stosunkach służbowych profesorów państwowych szkół akademickich i pomocniczych sił w tych szkołach. Profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych mianuje Prezydent Rzplitej na wniosek ministra oświaty. Wnioski takie przedstawia minister oświaty po porozumieniu z prezesem rady ministrów. Dla każdego profesora prowadzi się wykaz służbowy. Za naruszenie swoich obowiązków profesorowie niezależnie od odpowiedzialności karnej lub cywilnej podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej. Po pięciu latach od chwili skazującej wedle orzeczenia dyscyplinarnego minister oświaty może na prośbę skazanego sporządzić nowy wykaz służbowy z opuszczeniem wzmianki o skazaniu.

## Opłaty w N. T. A.

Warszawa, 29. 10. (Sin.) Na podstawie nowego rozporządzenia o N. T. A. wprowadzona zostaje nowa taksa od skarg wnoszonych do tego Trybunału. Opłata ta wynosi: Przy wartości przedmiotu sporu do 1.000 zł. — 40 zł., od 1.000 — 10,000 — 60 zł., przy wartości większej niż 10,000 zł. od pierwszych 10,000 zł. 60 zł., a od reszty 4/10 procent. W razie uwzględnienia skargi w całości lub części lub w razie umorzenie postępowania z powodu cofnięcia skargi Trybunał zażąda zwrotu wniesionej opłaty. Wszelkie pisma i podania wnoszone do N. T. A. w związku ze zgłoszoną skargą m. in. pisma w sprawie przyznania praw ubogich podlegają opłacie w wysokości 5 zł. od pierwszego egzemplarza i 5 groszy od każdego załącznika.

* * *

Warszawa, 29. 10. Sin. W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie o reorganizacji N. T. A. Końcowy przepis rozporządzenia przewiduje **zawieszenie zasady nieuwalności sędziów N. T. A. na przeciąg dwóch miesięcy.**

—o§o—

# Kronika gospodarcza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 10. (Sin) W związku z obniżeniem stopy procentowej przez Bank Polski i inne instytucje kredytowe, minister skarbu wydał zarządzenie, aby od wszelkich wpłat uskutecznionych po dniu 1 listopada na poczet nieodroczonych i nierozłożonych na raty podatków bezpośrednich i opłat stemplowych, **obniżono kary za zwłokę z dotychczasowych 18 na 15 proc.**

— Na ostatniem posiedzeniu rady nadzorczej BGK uchwalono obniżyć odsetki zarówno płacone od wkładów a przedewszystkiem odsetki pobierane od kredytów.

— Min skarbu wydało okólnik orzekający, iż cukiernie od wszystkich wyrobów konsumowanych w lokalu płacić mają podatek obrotowy w wysokości 2 proc., natomiast od sprzedaży wyrobów na zewnątrz stosowana ma być ulgowa stopa podatkowa, przysługująca warsztatom rzemieślniczym.

— Wczoraj zakończyły się w Warszawie obrady zjazdu przedstawicieli wytwórni, wchodzących w skład syndykatu odlewni i emaljarni żelaza. **Termin trwania syndykatu przedłużono.**

# Sprawa godzin w handlu będzie uregulowana drogą ustawy

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 29. 10. (Sin)** „Iskra" donosi: W związku z wiadomościami prasowymi o zamierzonym projekcie nowelizacji dotychczasowych przepisów o godzinach w handlu minister spraw wewnętrznych przyjął ostatnio delegację chrześcijańskiego zrzeszenia handlowego i rzemieślniczego w osobach posłów: Idzikowskiego, Snopczyńskiego, Więckowskiego i Mierzejewskiego. W tej samej sprawie przyjął również delegację kupców żydowskich w osobach posłów: Wiślickiego, Minzberga i Lewina.

W odpowiedzi obu delegacjom minister zakomunikował, że wobec stwierdzenia zasadniczych różnic w poglądach przedstawicieli sfer kupieckich na niektóre zasady projektu, w szczególności zaś na sprawę godzin w handlu, oraz ze względu na bliski termin wygaśnięcia pełnomocnictw p. Prezydenta w dziedzinie wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, uważa za właściwe uregulowanie tych spraw w formie projektu ustawy, w którym postulaty obu grup mogą być wzięte pod uwagę.

# Braun u Hindenburga

**Berlin, 29. 10, (Sch.) Dziś w południe odbyła się zapowiedziana audjencja kanclerza v. Papena i pruskiego premjera dra Brauna u prezydenta Hindenburga. Konferencja trwała przeszło godzinę. Przed gmachem urzędu kanclerskiego przy Wilhelmstrasse, gdzie mieszka obecnie Hindenburg, zebrały się wielkie tłumy ludności, która przyjeżdżającemu i odjeżdżającemu Braunowi zgotowały owację.**

**Po audjencji premjer Braun odjechał, podczas gdy kanclerz pozostał u prezydenta jeszcze dłuższy czas.**

## von Gayl o reformie ustroju Rzeszy

**Berlin, 29. 10. (Sch)** Na bankiecie prasy berlińskiej wygłosił minister spraw wewnętrznych v. Gayl mowę, w której omówił kwestję **reformy ustroju Rzeszy i konstytucji.** Projekt zmiany konstytucji nie został jeszcze opracowany. Nie będzie on czemś nowem — mówił minister — lecz ograniczy się rząd w swych zamiarach do zastąpienia urządzeń wadliwych, nowemi. Samodzielność krajów związkowych nie zostanie naruszona, jednakże **stosunek Rzeszy do Prus musi ulec zmianie.**

Minister zaznaczył dalej, że aczkolwiek **rząd obecny jest zwolennikiem ustroju monarchistycznego, to jednak narazie uważa zmianę ustroju państwowego za kwestję nieaktualną.** Akcja rządu Rzeszy zmierza do uproszczenia administracji państwa. Odpowiedni projekt reformy konstytucji jest obecnie przygotowany i rząd spodziewa się, że będzie mógł przedłożyć Reichstagowi wkrótce po jego zwołaniu.

W sprawie reformy ustawy wyborczej rząd uważa za wskazane **podnieść czynne i bierne prawo głosowania o 5 lat oraz przyznać dodatkowe głosy dawnym uczestnikom wojny i żywicielom rodzin.** Ograniczenia praw wyborców nie są projektowane.

# Zwycięstwo Herriota w parlamencie

## Wielka mowa premjera Francji o rozbrojeniu

**Paryż, 29. 10. (B)** Izba francuska podjęła wczoraj wieczór wielką dyskusję w kwestji rozbrojenia.

## Votum zaufania

W toku dyskusji poseł **Francois Albert,** imieniem frakcji radykalnej postawił wniosek treści następującej: **Zdając sobie sprawę z powagi sytuacji ogólnoświatowej i w przekonaniu, że kryzys moralny i gospodarczy może być usunięty tylko przez wspólną wytężoną współpracę międzynarodową, oraz mając na względzie konieczność obrony zagrożonej cywilizacji i uznając konieczność usunięcia nieporozumień istniejących między Francją a innemi państwami w duchu pojednawczym — Izba aprobuje oświadczenia rządowe i ufa, że polityka rządu będzie się opierała na zasadach następujących: 1) Poszanowanie i respektowanie zasad paktu Ligi Narodów, przedewszystkiem zaś odnośnie do potępienia wszelkiej akcji agresywnej; 2) powszechne i skutecznie kontrolowane rozbrojenie, oraz rozszerzenie kompetencji Ligi Narodów, celem zapewnienia wszystkim narodom równości i bezpieczeństwa; 3) Zakaz prywatnej fabrykacji broni we wszystkich państwach oraz kontrolę wszelkiej produkcji broni i handlu bronią oraz materjałem wojennym.**

**Uchwała przyjęta została 430 głosami przeciw 20, przy 140 kartkach białych, oddanych przez posłów prawicy i środka.**

**Głosowanie poprzedziła dłuższa dyskusja, w toku której Herriot dwukrotnie zabierał głos.**

## Ostry wypad przeciwko Niemcom i — MacDonaldowi

**Franklin Bouillon** wygłosił również dłuższe przemówienie, w którem **gwałtownie atakował Niemcy,** zarzucając im systematyczne **naruszanie traktatu wersalskiego,** na dowód czego odczytał sprawozdanie komisji kontrolnej z r. 1927. Mowca wskazywał na niezdolność Ligi Narodów do wyjednania traktatowi wersalskiemu należnego respektu, a **następnie zwrócił się przeciw MacDonaldowi.** Premjer Herriot — mówił — nazywa MacDonalda swoim przyjacielem. **Porywa człowieka pasja, jeżeli coś podobnego słucha! Z tym człowiekiem dostanie się jeszcze Francja pod niewolę pruską W r. 1914 czynił MacDonald rozpaczliwe wysiłki, aby zapobiec przystąpieniu Anglji do boku Francji, a jeszcze w ciągu wojny stale występował przeciw Francji. (Herriot protestuje przeciw tego rodzaju wyrażeniom).**

Franklin Bouillon mówi dalej: **„Stoimy wobec wielkiego oszustwa lokarneńskiego, jakiem oszukuje się kraj przez długich 7 lat. Niemcy tymczasem dążą do jednego: do wojny rewanżowej (huczne oklaski prawicy).**

Mowca zarzuca następnie rządowi Herriota, że **niepotrzebnie wdał się w rokowania lozańskie.** Francja powinna stanąć na czele wszystkich tych państw, które stoją na stanowisku **respektującem traktat wersalski.** Które z państw — zapytuje — które stworzone zostało na podstawie traktatu wersalskiego zgodziłoby się na zmianę swych granic?

## Mowa Herriota

Z kolei zabrał głos premjer **Herriot.** Na wstępie zaznaczył on, że w dziedzinie rozbrojenia **zdziałała dotąd Francja najwięcej. Projektu Hoovera nie może Francja przyjąć bez uprzedniej dyskusji.**

Mowca przeszedł następnie do omówienia stanowiska niemieckiego. Notę niemiecką — mówi Herriot — **utrzymaną w formie mglistej i tajemniczej czytałem kilka razy.** Uzupełnił ją i poniekąd wyjaśnił generał v. **Schleicher** w swoich wywiadach i oświadczeniach. Dlatego też pozwolę sobie również wypowiedzieć się otwarcie. Nota niemiecka domaga się **zatem podwyższenia czasu służby w Reichswerze do 6 lat, uzbrojenia Reichswehry w ciężką artylerję i stworzenia gwardji obywatelskiej w liczbie 30 do 40** tysięcy ludzi, zaciąganych na trzy miesiące. Jest to widoczne, że **Niemcy chcą się zbroić.** Co jednak zasługuje na specjalną uwagę, to to, że program dozbrojeniowy Niemiec, jaki zawarty jest w nocie niemieckiej, jest **programem wielkiego sztabu generalnego i generała v. Seecta,** zmierzający do utworzenia w Niemczech dwojakiej armii. Jedna, **z 6-letnią służbą wojskową,** czyli powiększona dwukrotnie tworzyłaby armię zaczepną, a druga — **gwardja obywatelska** byłaby przeznaczona do obrony granic i tworzyłaby rezerwę dla armji pierwszej.

Premjer zastanawiał się następnie nad **możliwościami bezpieczeństwa.** Możnaby wprawdzie — oświadczył — pomyśleć o **własnem dozbrojeniu,** ale to oznaczałoby **naruszenie zobowiązań i prowadziłoby** nieuchronnie do **wyścigu zbrojeń między Francją a Niemcami.** Na tem skorzystałyby jednak tylko **Niemcy ze swym ciężkim przemysłem.** Do tego nie można dopuścić i dlatego Francja opracowała plan, przewidujący **kontrolę międzynarodową, dochodzącą aż do inwestygacji.**

## Główne zarysy projektu francuskiego

Następnie podał Herriot zarysy projektu francuskiego: Francja zgodziłaby się na dalsze skrócenie czasu służby w armji lądowej w metropolji w okresie mającym być bliżej oznaczonym pod warunkami następującemi:

**1) Jeżeliby wszystkie formacje, które nie są zgodne z tą organizacją armji, jak naprzykład Reichswehra, zostały rozwiązane, a siły policyjne zostały poddane reglamentacji,**

**2) gdyby została zorganizowana kontrola międzynarodowa, łącznie z obowiązkowem prawem inwestygacji,**

**3) gdyby, celem uzupełnienia układu lokarneńskiego zawarty został pakt regionalny dla wzajemnej pomocy, w którymby mogło wziąć udział każde państwo europejskie, aby w ten sposób wspólnemi siłami można było stłumić każdy atak, przyczem wspólna ta potęga miałaby być skontyngentowana w poszczególnych państwach i była każdej chwili gotowa do dyspozycji oraz rozporządzała potężnym materjałem,**

**4) jeśliby Stany Zjednoczone wzięły na siebie gwarancję bezpieczeństwa w sensie przez nie poruszonym,**

**5) gdyby wszyscy członkowie Ligi Narodów zobowiązali się do przestrzegania art. 16 paktu Ligi Narodów i**

**) gdyby procedura rozjemstwa stała się obowiązkowa i została rozciągnięta na wszystkich członków.**

**Mowę swoją zakończył Herriot oświadczeniem, że gdyby plan ten został odrzucony, Francja nie wzięłaby na siebie żadnej odpowiedzialności za rozbicie się konferencji rozbrojeniowej.**


# Panie! Ratujcie waszą cerę!

(H. G.). Niewiele pań zdaje sobie sprawę z tego, że ani mydło, ani woda nie rozpuszczają wszystkich składników różu i pudru, których ślady na twarzy pozostają. Wżerając się w skórę, tworzą po pewnym czasie bardzo widoczne pory. Aktorki, wiedząc o tem, nie zmywają twarzy po przedstawieniu wodą, lecz odpowiednim tłuszczem. Musi to być tłuszcz gruntownie usuwający wszelki ślad barwików, znajdujących się w kosmetykach i jednocześnie nieszkodliwy dla skóry.

Biorąc pod uwagę chemiczne składniki wszelkich kosmetyków, jak pudru, różu, szminki i t. d., jakoteż stopień ich rozpuszczalności, sporządziła firma Leichner krem, który nietylko odpowiada celowi, to znaczy gruntownie oczyszcza skórę z wszelkich pozostałości po kosmetykach, nakładanych w ciągu dnia na twarz, ale jednocześnie wydelikaca skórę, czyniąc ją gładką i aksamitną. Już jednorazowa próba przekona z łatwością o skuteczności tego tłuszczu pod nazwą „Aspasiacreme".

Z uwagi na powszechny kryzys gospodarczy, wyznaczyliśmy cenę niezwykle niską, a to:

Za dużą tubę „Aspasia-creme" Zł. 1.50.

Dobroć i taniość tego preparatu — oto dwie zalety kremu „Aspasia".

Nie reklamujemy, lecz polecamy raz spróbować, a „Aspasia-creme" stanie się nieodzowny.


## JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 29. 10. Sin. Prawdopodobny przebieg pogody na niedzielę 30 bm.: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska Wschodnia: Rankiem chmurno i mglisto, miejscami drobne opady. Dniem zachmurzenie zmienne przeważnie duże. Dalszy spadek temperatury. Słabe wiatry południowo-wschodnie skręcające przez zachód ku północnemu-zachodowi.


**CZY ŚMIERTELNOŚĆ NA SKUTEK RAKA WZRASTA?**

**Odpowiedź w jutrzejszym „LEKARZU DOMOWYM".**

**Dziś w niedzielę od g. 5 popoł. do 8 wiecz.**

**II. CZARNA KAWA**

**w „MOULIN ROUGE“**

z pełnym programem kabaretowym i dancingiem na rzecz Ezry Chalucowej. **Podwieczorek Zł 2·50**

Zamówienie na stoliki przyjmuje tel. Nr. 148-24 i 182-53

W KALEJDOSKOPIE PRASY.

## Kto grzebie autonomję uniwersytecką

We wczorajszym „Robotniku“ czytamy:

„Skutki niepoczytalnych awantur antysemickich młodzieży endeckiej, nie dały długo na siebie czekać.

P. min. Jędrzejewicza i „sanacyjną“ prasę, jakby kto na sto koni wsadził. Nareszcie dostali „argumenty“ w swej walce z autonomją uniwersytetów... Hece antysemickie, które można i należy energicznie ukrócić za pomocą środków, które rektorzy mają i obecnie w swych rękach, te hece antysemickie, które mimo całego swego barbarzyństwa i bezsensu są bądź co bądź wypadkami nie trwającemi stale i które dotyczą jednej tylko z wielu dziedzin życia akademickiego — bierze obóz „sanacyjny“ za asumpt do zniesienia **całości** autonomji uniwersyteckiej.

Już p. minister usprawiedliwia się w wywiadzie swe projekty wobec profesorów, młodzieży i wyższych uczelni wystąpieniami młodzieży endeckiej. To samo zgodnym chórem, jak na komendę pisze rządowa prasa.

„Express Poranny“ np. pisze:

„Gdy uczelnie stają się tereniem agitacji politycznej, gdy w wyniku tego dochodzi do rozlewu krwi, wówczas staje się jasne, że obrony spokoju i bezpieczeństwa nie można powierzać wyłącznie profesorom“.

Oczywista nikt nie może wymagać od profesorów, by oni osobiście położyli kres zajściom. Autonomji wcale kasować do tego nie trzeba. Ale te wybryki, są wykorzystywane przez „sanacyjną“ prasę, która znajdzie posłuch u czytelników mniej orjentujących się w stosunkach uniwersyteckich.

**Tak więc endecy sami dopomagają do pogrzebania autonomji, której rzekomo bronią.** W całej tej zresztą kwestji prowadzą dziwnie zakłamaną politykę. Ot choćby „Gazeta Warszawska“ donosi, że obwiepolacy pobili mówcę „komunistycznego“ i szereg „komunistów“, którzy na wiecu w uniwersytecie przeciwstawili się antysemickiemu szczuciu. Tymczasem wszyscy obecni na wiecu, a więc i sprawozdawca „Gazety Warszawskiej“ wodzowie endeckiej młodzieży wiedzieli, że żadnych komunistów nie było, że pobitym bestjalsko przez endeków mówcą był przedstawiciel Z. N. M. S. nasz tow. Jasiński, że to nie kto inny jak młodzież socjalistyczna była napadana przez endeków za to, że chciała wykazać, **że podwyższeniu opłat nie są winni Żydzi**, jak to wychodzi z endeckiej akcji, a że to podwyższenie opłat przeprowadził obóz „sanacyjny“.

MIMOCHODEM

## Boy-Zeleński jako „literat żydowski“

P. Roman Dmowski ukończył właśnie na łamach „Gazety Warszawskiej“ druk nowego orędzia do narodu pt. „Myślmy o jutrze“. Do tego najnowszego objawienia obszernie jeszcze wrócimy, a tutaj tylko mimochodem przygwoździć chcemy jedną nieprzywoitą i cenzę wielkiego maga endecji.

W ostatniej części swego cyklu pisze p. Dmowski o „**wybujaniu agitacji żydowskich literatów na naszem społeczeństwie za „reformę seksualną“.** Jeśli pomniejsi endecy zwalają propagandę za reformę seksualną na barki „literatów żydowskich“, przechodzimy nad tem do porządku dziennego, bo kłamstewko to jest tylko jednem z niezliczonej ilości. Ale dziwić się należy, że „sam“ p. Dmowski posługuje się też tak niską i paskudną bronią. Przecież ogólnie wiadomo, że chorążym propagandy za reformę seksualną jest Boy-Żeleński i że żaden literat żydowski nie stoi na czele tej akcji. Jedynym wybitnym działaczem Żydem jest p. dr. Rubinraut z Warszawy, ale nie jest to literat, lecz lekarz i specjalista.

Wstyd naprawdę, ażeby człowiek tej bądźcobądź miary co Roman Dmowski używał w swej argumentacji obrzydliwych i ordynarnych kłamstw, jak pierwszy lepszy Adolf Nowaczyński. Co przystoi Nowaczyńskiemu i co u niego często nawet bawi, to **absolutnie nie przystoi p. Dmowskiemu.** (x)

# Amnestja

Z okazji wprowadzenia z dniem 1 września br. jednolitego polskiego kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach ogłoszone zostało w „Dzienniku Ustaw“ Nr. 91 z 26 października br. Rozporządzenie Prezydenta Rzp. z 21 października br. o **amnestji.**

Amnestja ta udzielona została sprawcom, współwinnym i uczestnikom przestępstw dokonanych **przed dniem 1 września br.**, a to tak należących do właściwości Sądów karnych powszechnych, jak i do właściwości władz administracyjnych.

W szczególności Rozporządzenie te puszcza w niepamięć wszystkie **wykroczenia** należące tak do właściwości władz administracyjnych, jakoteż i sądowych oraz przestępstwa skarbowe, dotyczące uprawy tytoniu z ograniczeniami, odnośnie do **przestępstw**, co do których należałoby jako karę zasadniczą wymierzyć karę pozbawienia wolności w rozmiarze, **nie przenoszącym 6 miesięcy**, może Sąd postępowanie umorzyć lub postępowania nie wstrzymać, atoli jedynie na wniosek lub za zgodą prokuratora okręgowego.

Dotyczy to również **darowania** niewykonanych w całości lub w części kar za wykroczenia administracyjne oraz za przestępstwa, za które orzeczono karę grzywny i karę pozbawienia wolności nie wyżej 6 miesięcy lub jedną z tych kar.

Kary zaś pozbawienia wolności, orzeczone w rozmiarze powyżej 6 miesięcy, ale nie ponad rok **łagodzi się** o połowę.

Natomiast amnestja **nie ma zastosowania** do następujących przestępstw:

a) przestępstw **wojskowych**; podżegania i pomocy do tychże przestępstw; uchylania się od służby wojskowej, jeżeli sprawca w tym celu opuścił granice państwa, bądź przebywał za granicą, chyba, że przed upływem jednego miesiąca od dnia ogłoszenia tego rozporządzenia został ujęty lub stawił się do dyspozycji właściwej władzy, celem wykonania obowiązku służby wojskowej, wkońcu przestępstw z ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, o ile poborowy nie stawił się przed komisją poborową, o ile nie przyjął karty powołania lub otrzymany dokument wojskowy zniszczył.

b) fałszowania pieniędzy i papierów kredytowych;

c) przestępstw skarbowych, z wyjątkiem wspomnianej powyż uprawy tytoniu;

d) stręczenia do nierządu oraz innego rodzaju ciągnięcia zysku z nierządu drugiej osoby;

e) przestępstw na szkodę Skarbu Państwa lub Instytucyj pokrewnych, popełnionych przez funkcjonarjuszów urzędów państwowych i samorządowych, przedsiębiorstw państwowych i monopoli, tudzież zakładów, fundacyj, stowarzyszeń i spółek, działających z udziałem finansowym Skarbu Państwa, bądź korzystających z jego gwarancji lub pomocy finansowej;

f) przestępstw popełnionych przez osoby, wydane lub ulegające ekstradycji państwu obcemu;

g) przestępstw ujawniających dążenie do rozpowszechnienia zasad ustroju komunistycznego lub ułatwienia wprowadzenia takiego ustroju Rzeczypospolitej Polskiej;

h) naruszenia przepisów o nabywaniu, posiadaniu i noszeniu broni i amunicji.

Również nie ma amnestja zastosowania odnośnie do kar dyscyplinarnych, za przewinienia służbowe, oraz nie obejmuje kar dodatkowych.

Wkońcu nie stosuje się przepisów tego rozporządzenia, dotyczących umorzenia i zaniechania postępowania karnego do przestępstw, ściganych **z oskarżenia prywatnego**, na wniosek, z upoważnienia lub na zarządzenie.

Oto istotne postanowienia rozporządzenia o amnestji, które weszło w życie z dniem 26-go października br.

**Dr. Henryk Schoenwetter**

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Wczorajszą premjerę sztuki A. Szora „Man Wajb un Szlang“ przyjęła publiczność z wielkiem uznaniem. Szczególnie koncertowa gra p. Lippmana, jak też liczne a urozmaicone piosenki wywarły głębokie wrażenie, publiczność przy otwartej scenie owacyjnie oklaskiwała wykonawców. Dziś w niedzielę o godz. 8'45 powtórzenie tej sztuki a o godz. 3'30 pop. „Chojwes“ po cenach popularnych. Przedsprzedaż biletów przez cały dzień przy kasie teatru.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj na przedstawieniu popołudniowem po cenach specjalnie zniżonych „Egipska pszenica“. Wieczorem po cenach zniżonych „Magja“.

— **Z „BAGATELI“.** Wczorajsza premjera rewji pożegnalnej zespołu art. teatru „Morskie Oko“ pt. „To co najlepsze“ to wielki triumf i sukces tego miłego i świetnego zespołu. Wszystkie świetne numery były przyjmowane oklaskami i aplauzem. Dziś w niedzielę dwa przedstawienia o 4'15 popoł. i 8'15 wieczór. Sprzedaż biletów w kasie teatru „Bagatela“ od 10 rano.

— **JUŻ ZA 3 DNI W „BAGATELI“**, we środę 2 i we czwartek 3 listopada br., zespół artystów teatrów lwowskich z Ludwikiem Czarnowskim i Leonem Wyrwiczem na czele wystąpi z komedją satyryczną pełną nieprzepartego humoru p. t.: „Dzielny Wojak Szwejk“. Wspaniałe własne dekoracje i kostjumy już przybyły do Krakowa. Bilety w cenie od 99 groszy, już do nabycia w kasie teatru „Bagatela“, od 10 rano.

— **ALEKSANDER UNINSKY**, świetny pianista wirtuoz, którego gra pełna bogatej techniki, kolorytu i życia z jednej, a prostoty i nadzwyczajnej interpretacji z drugiej strony wywołuje entuzjazm wśród słuchaczy, wystąpi z jedynym koncertem dziś w niedzielę 30 bm. w Starym Teatrze. Koncert znakomitego pianisty wywołał w naszem mieście bardzo żywe zainteresowanie.

— **HATSUE YUASA** światowej sławy japońska śpiewaczka wystąpi jedyny raz jutro w poniedziałek dnia 31 bm. w sali Bolońskiego. Kasa otwarta dziś od 10—14.

— **LOSOWANIE DZIEŁ SZTUKI W KRAKOWSKIM PAŁACU SZTUKI.** Jak co roku, odbyło się wczoraj popołudniu w krakowskim Pałacu Sztuki losowanie dzieł między posiadaczy akcyj (biletów rocznych). Na losowanie to przygotowała Dyrekcja Tow. Przyj. Sztuk Pięknych kilkadziesiąt płócien znakomitych malarzy i pierwszorzędnych grafik. Posiadacze wygranych akcyj wejdą więc w posiadanie rzeczy wartościowych zupełnie bezpłatnie. Poza temi wygranemi akcjonarjusze dostaną w lutym bezpłatnie znowu świetne artystyczne premjum. Przewodniczył losowaniu wiceprez. Tow. radca L. Lepszy, losowaniem z urzędu kierował rejent dr. Stanisław Stein. Losy wyciągało dwoje dzieci. Spis wygranych przeglądać można w Dyrekcji.

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**

Niedziela pop.: „Egipska pszenica“; 8 wiecz.: „Magja“.

Poniedziałek 8 wiecz.: „Egipska pszenica“.

**KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI**

Niedziela 3'30 pop.: „Chojwes“ (ceny zniżone“; 8'45 wiecz.: „Man, Wajb un Szlang“.

Poniedziałek 8'45 w.: „Man, Wajb un Szlang“ (ceny zniżone).

**TEATR „BAGATELA“**

Niedziela 4'15 pop. i 8'15 wiecz.: „To co najlepsze“.

Poniedziałek 8'15 wiecz.: „To co najlepsze“.

**TEATR DOMU ŻOŁNIERZA**

Niedziela 1'15 przedpoł.: „Przygody Ali i jej psa Brysia“; 3'30 pop.: „Lola z Ludwinowa“; 7'30 wiecz.: „Chata za wsią“.

—o-o-o—

**REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH**

ADRIA: „Król bulwarów“ (Georg Milton) i Nasze niewinne narzeczone (Joan Crawford).

APOLLO: „Człowiek bez nazwiska“.

ATLANTIC: „Śledztwo“ prod. Eryka Pommera.

DOM ŻOŁNIERZA: „Tajny kurjer“ (Iwan Możżuchin).

PROMIEŃ: „Gdzie Wschód jest Wschodem“ (Lon Chaney, Lupe Velez).

SZTUKA: „Blaski i cienie miłości“.

SŁOŃCE: „Król żebraków“ (Jeanette Mac Donald, Denis King).

UCIECHA: „Mata Hari“ (Greta Garbo, Ramon Novarro).

WANDA: „Mata Hari“ (Greta Garbo, Ramon Novarro).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

## Wymiary podatku dochodowego a księgi handlowe

Coraz więcej wpływa zażaleń podatników w sprawie bezpodstawnego odrzucania ksiąg przy wymiarze podatku dochodowego. Dowiadujemy się, iż w tej sprawie będzie wydane wyjaśnienie ministerstwa, na mocy którego władze skarbowe lokalne zorjentują się, w jakich wypadkach należy wyrażać wątpliwości co do rzeczywistego zapisu w księgach.

## Pensje pracowników przy egzekucjach

Dekret, wprowadzający nowe przepisy o sądowem postępowaniu egzekucyjnem, zawiera bardzo ważne dla rzesz pracowniczych inowacje.

Dotychczas należności pracownicze korzystały przy egzekucji z przywileju na miejscu czwartem, mając przed sobą podatki, opłaty samorządowe i inne.

**Obecnie otrzymują należności pracownicze pierwszeństwo, nawet przed podatkami i daninami publicznemi.**

Przed należnościami pracowniczemi mają przy egzekucji na nieruchomości przywilej jedynie koszta egzekucyjne.

Poza przepisami, dotyczącemi należności pracowniczych, nowe prawo ustala dopuszczalną wysokość, do której może być zajęta pensja. Nowe prawo utrzymuje dotychczasowe normy, a mianowicie jedna piąta pensji. Tylko przy egzekucji z tytułu alimentów zajęcie może dosięgnąć dwie piąte uposażenia.

Nowem natomiast jest postanowienie na korzyść wierzycieli, że jeśli dłużnik ma pensję powyżej 1,200 zł. miesięcznie, nadwyżka może ulec egzekucji w 50 proc.

Nie podlega natomiast egzekucji należności z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby i zasiłki na wypadek bezrobocia. Nie podlegają również egzekucji przedmioty, niezbędne do pełnienia służby lub wykonywania zawodu, celem nieodbierania dłużnikowi możności pracy.

## Narada hurtowników naftowych

Dnia 1 listopada br. o godz. 11 w poł. odbędzie się w lokalu Centrali Związku Kupców w Warszawie (Senatorska 22) plenarne posiedzenie Rady i Zarządu Spółdzielczego Zrzeszenia Hurtowników Naftowych z udziałem przedstawicieli hurtowników naftowych z prowincji.

Narada ta zwołana została w związku z wyłonioną sytuacją w hurtowym handlu produktami naftowemi po ukazaniu się rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu o powołaniu do życia przymusowej organizacji p. n. „Polski Eksport Naftowy".

Zarząd Spółdzielczego Zrzeszenia Hurtowników Naftowych poczynił odpowiednie kroki w kierunku zabezpieczenia członkom swym możności nabycia produktów naftowych i wzmocnienia działalności Spółdzielni i w tej mierze przygotował cały szereg wniosków na powyższą naradę.

## Eksport i import włoski

Zainteresowani w eskporcie do Włoch względnie w imporcie z tego kraju kupcy i przemysłowcy zechcą nadsyłać swe oferty i zapotrzebowania z dokładnem podaniem adresów do Izby przemysłowo- handlowej w Krakowie, która następnie postara się o ich zamieszczenie w wydawanym przez Izbę Handlową Italo- Polska w Medjolanie biuletynie.

—oOo—

## Przed zniżką ceł w Anglji

W kołach gospodarczych Anglji oczekiwane jest podjęcie już w najbliższym czasie rokowań z szeregiem krajów europejskich w sprawie zmiany traktatów handlowych. W związku z tem wyrażane są nadzieje, iż obecny poziom angielskiej ochrony celnej ulegnie obniżeniu. O ile chodzi o dotychczasowe cła importowe na te artykuły, których ochrona celna nie przekracza 10 proc., to istnieje małe prawdopodobieństwo ich obniżenia lub całkowitego zniesienia. Możliwa jest natomiast ewentualność obniżenia, a nawet zniesienia cła na te artykuły, które obłożone są bardzo wysokiemi stawkami. Państwowa rada celna wypowiedziała już w tej sprawie pod adresem rządu swoją opinję. Według jej opinji, należy zmniejszyć obciążenie spożywców, zwłaszcza jeżeli chodzi o te gałęzie przemysłu angielskiego, które nie są zdolne do dostatecznej konkurencji wobec zagranicznego importu.


ZAWSZE PIĘKNY KOLOR BLOND

Shampoo Kamilloflor Elida zachowuje blond włosom ich złocisty połysk i przywraca jasny kolor. KAMILLOFLOR jest specjalnym preparatem zawierającym ekstrakt górskiego rumianku — jego oddziaływanie na włosy jest udowodnione naukowo. Już po kilkorazowem użyciu Kamillofloru daje się zauważyć ogromna różnica w barwie i połysku włosów.

SHAMPOO KAMILLOFLOR ELIDA


# Nie było w Palestynie ani jednego pokolenia bez Żydów

## O prawa historyczne do Palestyny

**Jerozolima** (Ż. A. T.) Znany publicysta hebrajski Itamar Ben Awi polemizuje w „Doar Hajom" z wywodami arabskimi w sprawie historycznych praw Arabów do Palestyny. Wbrew twierdzeniu arabskiemu, że Arabowie przebywają w Palestynie już od 1300 lat, podczas gdy Żydzi przebywali w Palestynie 900 lat, cytuje Ben Awi dokumenty historyczne, stwierdzające, że Arabowie mieszkają w Palestynie nie dłużej niż 500 lat. Gdy Mahomed zdobył Palestynę w VII stuleciu, znalazł już tam wówczas liczne gminy żydowskie, którym zaproponował zawarcie przymierza. Później część żydowskich mieszkańców Palestyny pomagała muzułmanom w walce przeciwko pochodom krzyżowym. Przy budowie meczetu Omara, który jest obecnie dla Żydów niedostępny, pracowało 36 żydowskich rzemieślników. Ben Awi zaprzecza też tezę arabską, że były okresy, gdy w Palestynie wcale Żydów nie było. Cytuje on przytem arabskich i żydowskich historyków i dochodzi do wniosku, że **nie było w Palestynie ani jednego pokolenia bez Żydów.**

## Grunta w Transjordanji dla kolonizacji żydowskiej?

**Jerozolima** (Ż. A. T.) Prasa arabska w Palestynie donosi, iż prowadzone są rokowania w sprawie nabycia przez Agencję Żydowską znacznych obszarów ziemi w Transjordanji.

Pisma te donoszą też, że rząd Transjordanji zgłosił do rady legislatywnej projekt ustawy podług której sprzedaż ziemi obywatelom nie-transjordańskim wymaga specjalnego zezwolenia rządu.

—o-O-o—

## B. niemiecki następca tronu a kwestja żydowska

**Berlin** (Ż. A. T.) Na zebraniu wyborczem nowego stronnictwa społeczno-republikańskiego (ruch Hörsinga) wygłosił przemówienie major Kurt Ancker, który podczas wojny był adjutantem b. niemieckiego następcy tronu. Major Ancker w przemówieniu swem omówił też kwestję żydowską, zaznaczając, że b. następca tronu podczas i po wojnie wyrażał się niepochlebnie o ruchu nacjonalistycznym oraz o antysemityźmie „Voelkische". — Dziwnem jest przeto, że następca tronu zbliżył się obecnie do kół, które dawniej tak ostro potępiał.

## Pesymistyczna ocena sytuacji krajów agrarnych

W Brnie odbyła się konferencja biura Instytutu Środkowo- Europejskiego. Były węgierski sekretarz stanu, Hantos, omawiał wyniki konferencji w Stresie i wywodził, że nie są one zdolne utorować drogi do rozwiązania przesilenia. W najlepszym razie będzie to prowizoryczna jałmużna. Tylko myśl utworzenia funduszu walutowego wydaje się Hantosowi możliwa do zrealizowania. Delegat jugosłowiański, attache prasowy w Wiedniu, Pareżanin wywodził, że państwa środkowej i wschodniej Europy narazie zmuszone są polegać na samych sobie i powinny zorganizować kooperację gospodarczą.

## Dookoła antysemickiego skandalu radjowego w Niemczech

**Berlin** (Ż. A. T.) Współpracownik hitlerowskiego pisma humorystycznego „Brennessel" Köhn wyrecytował przez radjo berlińskie cynicznie żydożerczy feljeton, który wywołał powszechne oburzenie społeczeństwa żydowskiego w Niemczech. (Już o tem onegdaj donieśliśmy — red.)

Delegacja Zentral-Vereinu z drem Brodnitzem na czele interwenjowała w sprawie tej skandalicznej transmisji radjowej u intendenta radjostacji, który wyraził ubolewanie z powodu zaszłego wypadku i zapewnił, że radjostacji nie pozwoli się nadużywać jako narzędzia dla agitacji antysemickiej.

Jak donoszą z źródeł dobrze poinformowanych, **kanclerz von Papen ostro potępił nadużywanie radjostacji dla partyjnej hecy antysemickiej.**

W związku z skandalem radjowym minister spraw wewnętrznych von Gayl zarządził przeprowadzenie szczegółowego dochodzenia i wskazał komisarzowi rządowemu dla spraw radjowych drowi Scholtzowi, że podobne incydenty nie powinny się już nigdy powtórzyć.

Równocześnie komisarz rządowy dr. Scholtz polecił wszystkim radjostacjom prowincjonalnym, aby nie angażowały na referaty znanego krytyka artystycznego Alfreda Kerra (Żyda).

# „Sytuacja zachmurzona, ale nie wolno rozpaczać"

## „Spróbujmy wspólnie mobilizować serca i ofiarność naszych braci amerykańskich"

**Ze Zjazdu Plenarnego „CENTOS"-u w Warszawie z udziałem dyr. Jointu Dra Kahna z Berlina.**

**(Od naszego specjalnego sprawozdawcy)**

Dnia 26 bm. odbył się w Warszawie Plenarny Zjazd Rady Naczelnej Związku Towarzystw Opieki nad sierotami żydowskiemi Rzp. Pol. („CENTOS") z udziałem dyrektora Jointu na Europę **Dra Bernarda Kahna i dyr. Schweitzera z Berlina**, jakoteż delegatów wszystkich central okręgowych. Krakowski okręg reprezentowali pp. **Dr. Józef Steinberg, Dr. Jan Landau i Dr. Henryk Leser.**

Zjazd zagaił prezes Centosu Sen. Szereszowski, witając Dr. Kahna i delegatów i omawiając krótko obecną katastrofalną sytuację instytucyj opieki nad sierotami i opuszczonemi dziećmi żydowskiemi, braki spowodowane deficytami i coraz mniejszeni wpływami, jako to niedostatek pożywienia, odzieży, pościeli, prania, remontu, sił kwalifikowanych, niewypłacanie pensyj personalowi itd. Apeluje do Jointu, który zorganizował akcję opieki nad dzieckiem żydowskiem we wschodniej Europie, aby pomógł żydostwu polskiemu przetrzymać krytyczne czasy i utrzymać tę niezbędną pracę.

**PRZEMÓWIENIE DRA KAHNA.**

Z kolei przemówił Dr. Kahn, witając Zjazd imieniem Jointu.

„Niema obecnie niestety możności wydatniejszej pomocy. Pracowaliśmy przez szereg lat razem i nigdy nie było między nami kolizji odnośnie do istoty, celu i środków pracy. **Sytuacja jest zachmurzona, ale nie wolno rozpaczać, nie trzeba zaniedbać nawet w dzisiejszej ciężkiej sytuacji sierót i opuszczonych dzieci żydowskich.** Musimy i pragniemy utrzymać dalszą harmonijną współpracę. Nietylko w Polsce jest sytuacja żydostwa krytyczna. W innych krajach jest także źle. Śledzimy uważnie potrzeby i problemy. Nie mam wielkich środków do dyspozycji. Mogę być tylko orędownikiem i przedstawicielem tej nędzy i rozpaczy, ale także pracy ratunkowej i samopomocowej, jaką tu znajduję. Przyjadę do Ameryki ze sprawozdaniem waszej strasznej sytuacji i ofiarnej, odważnej pracy. To zrobi wrażenie i skutek odniesie. Nie mogę czynić żadnych konkretnych przyrzeczeń. Chcę wysłuchać waszych skarg i życzeń, chcę być nadokładniej poinformowanym. Nie zatajajcie nawet najboleśniejszej prawdy i rzeczywistości. A potem na podstawie tego materjału informacyjnego naradzę się z waszą Egzekutywą i będziemy szukali kompromisowego wyjścia między możliwościami, a zapotrzebowaniami. Z tego kompromisu ani ja, ani wy, nie będziecie zadowoleni. Spróbujmy wspólnie mobilizować serca i ofiarność naszych braci amerykańskich celem uzyskania maksimum możliwej pomocy".

Po przyjęciu do wiadomości protokołu z ostatniego zjazdu plenarnego złożył sprawozdanie ze sytuacji i działalności Centosu sekr. gener. **Goldin**, ilustrując na podstawie przedłożonych zestawień tabelaryczny obecny stan akcji, cytując obrazy nędzy i omawiając charakterystyczne wypadki.

Wywody te uzupełnił **dyr. Neustadt**, dowodząc, że własny wysiłek społeczeństwa żydowskiego był już maksymalny, bo osiągnięto już pokrycie budżetu akcji w 85 proc., gdyby nie kryzys od 1929 r. doprowadziłoby się do samodzielności i samowystarczalności. Mimo to nie wolno ograniczać pracy, ani osłabiać kontaktu z lokalnymi placówkami. Należy usunąć apatję działaczy i wzmocnić optymizm, a nie zaniedbać poziomu i treści akcji opiekuńczej.

Po zreasumowaniu i sprecyzowaniu postulatów Centosu wobec Jointu przez mec. **Endelmana** nastąpiła ożywiona rzeczowa dyskusja, w wyniku której uchwalono następujące

rezolucje:

1) Rada Naczelna CENTOSu stwierdza, że dopóki ekonomiczny kryzys nie zaostrzył się, usamodzielnianie się akcji sierocej stale postępowało naprzód, stwarzając coraz więcej miejscowych środków i umożliwiając Jointowi sukcesywne zmniejszanie pomocy dla tej akcji. Atoli ze wzrostem kryzysu osłabły wszelkie lokalne wpływy, grożąc silnem osłabieniem pracy. Rada Naczelna apeluje do Jointu, by podjął usilne starania celem dopomożenia Związkowi CENTOS w obecnej ciężkiej sytuacji, w nadziei, że nadejdą lepsze czasy i żydostwo polskie zdoła samodzielnie utrzymać wielkie dzieło opieki nad sierotami żydowskiemi w Polsce, stworzone tak wielką pracą i ofiarnością Żydów amerykańskich.

2) **Rada Naczelna CENTOSu zwraca się z gorącym apelem do Żydów całego świata, a w szczególności do Żydów Południ. Afryki i Kanady, gdzie przebywają obecnie emisarjusze CENTOSu, aby pamiętali, że chodzi teraz o egzystencję wielkiej i rozgałęzionej organizacji, opiekującej się i wychowującej olbrzymie kadry żydowskich sierót i dzieci opuszczonych, oraz bezdomnych na pożytecznych ludzi.**

3) Rada Naczelna CENTOSu wyraża swe uznanie i serdeczne podziękowanie wszystkim lokalnym działaczom (czkom), którzy prowadzą akcję sierocą w dzisiejszych ciężkich czasach i wzywa ich do dalszej wytężającej i wytrwałej pracy.

(hl.)

# Pamiętajcie o Żydowskim Komitecie Pomocy!

**Kraków**, 30 października

Żydowski Komitet Pomocy, po ukonstytuowaniu poszczególnych sekcyj, przystąpił już do intensywnej pracy. W szczególności odbyła sekcja finansowa pod przewodnictwem p. radcy Maksymiljana Neumanna cztery posiedzenia, na których omówiono całokształt wszystkich przygotowań. W pierwszym rzędzie uchwalono powołać do życia **kuchnię obywatelską, która będzie prowadzona we własnym zarządzie.** Uchwałę tę należy powitać z prawdziwem uznaniem i zadowoleniem. Wszystkie większe miasta posiadają takie kuchnie obywatelskie, które w okresie kryzysu oddają ludności niezamożnej ze sfer obywatelskich ogromne usługi. Nie ulega wątpliwości, że również i kuchnia obywatelska w Krakowie będzie wielką pomocą w czasie zimy dla sfer wchodzących w rachubę.

Sekcja finansowa, licząc się z wielkiemi wydatkami, których dochody z deklaracyj obywatelskich nie zdołają może pokryć w całości, postanowiła zwrócić się z propozycją do zarządu i rady kahału o opodatkowanie rzezi drobiu i bydła specjalnym dodatkiem na rzecz Żydowskiego Komitetu Pomocy, a mianowicie kwotą **5 gr.** od każdej sztuki drobiu, a kwotą **50 gr.** od każdej sztuki bydła. Spodziewać się należy, że rada i zarząd kahału poddadzą ten apel przychylnej rozwadze.

Główna jednak i samodzielna niejako podstawa finansowa Żydowskiego Komitetu Pomocy, to **dochód z deklaracyj obywatelskich.** Biuro Ż.K.P. wysłało już odezwy do całego szeregu obywateli z apelem o opodatkowanie się na przeciąg sześciu miesięcy na rzecz Żydowskiego Komitetu Pomocy. Pierwsze deklaracje już wpłynęły, tak że spodziewać się należy, iż obywatelstwo żydowskie naszego miasta, podobnie jak w roku ubiegłym, ustosunkuje się **pozytywnie i ofiarnie do akcji samopomocy**, jaką reprezentuje Ż.K.P. Byłoby tylko wskazanem i koniecznem zarazem, aby **większa**, niż w ubiegłym roku ilość zamożnych obywateli zadeklarowała składki na rzecz Ż.K.P., gdyż sytuacja w tym roku jest jeszcze gorsza, a potrzeby większe. Wystarczy tylko uzmysłowić sobie, ilu setkom rodzin Ż.K.P. przyszedł w roku przeszłym z pomocą w gotówce i w naturaljach, ale równocześnie też ilu niezliczonym rodzinom musiał z braku funduszów odmówić pomocy. Obywatele żydowscy, pamiętajcie o Żydowskim Komitecie Pomocy!

**NIEDZIELA, 30 PAŹDZIERNIKA.**

Kraków (312,8) 10,05 Nabożeństwo z Poznania, 11,58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Komunikat meteorologiczny, 12,15 Koncert z Filharmonji warsz.: Br. Wolfstal, L. Baldovino (wiolonc.): Beethoven, Schubert, 13 transmisja uroczystości kościelnej z Poznania, 14 Komunikat rolniczo- meteorologiczny, 14,05 Dla rolników (o konkursach drobiowych) 14,25 Gramofon, 14,40 Dla rolników, 15 „O I. tygodniu rolniczym w Polsce" — M. Grabowski, 15,15 Muzyka ludowa (płyty), 15,25 Audycja żołnierskostrzelecka, 16 dla młodzieży „ze świata" słuchowisko „skarbonka" według J. K. Bandrowskiego (ze Lwowa), 16,25 Gramofon, 16,45 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne" 17 Koncert muzyki dawnej: M. T. Kazuro (klawecyn) T. Ochlewski (skrz.) A. Junowicz (flet), M. Szaleski (altówka): Telemann, Narais, Bach, Guillemain, 18 Muzyka lekka. W przerwie wiadomości, 18,55 Rozmaitości, 19,10 „Sztuka ludowa na Słowaczyźnie" E. Rusko, 19,25 Słuchowisko ze Lwowa: „Ostatni lampart Samby" K. Giżyckiego, 20 Wieczór czechosłowacki: 1) przemówienie kierownika radjostacji w Koszycach, E. Rusko, 2) czechosłowacki hymn państwowy, 3) przemówienie St. Kaszyckiego, 4) polski hymn państwowy (chór), 5) koncert orkiestry (dyr. K. Kaszycki) i chóru (dyr. J. Suwara), E. Rusko (tenor): Smetana, Valastan: Doliński, 6) recytacje poezji i prozy czechosłowackiej w przekładach W. Bunikiewicza i St. Kaszyckiego (Machar, Dvorak, Neuman, Szranek, Urban, Smrek), 7) Dalszy ciąg koncertu (Piskaczek, Izak-Milosz, Valastna), 20,50—22 dalszy ciąg koncertu z Warszawy: dyr. Oziminski, M. Trąmbczyńska (sopr.) L. Urstein (fortep.): Nowowiejski, Różycki, Moniuszko, Chopin, Kamiński. — W przerwie: wiadomości sportowe, 22—24 Muzyka taneczna. W przerwie o 22,55 Wiadomości.

**Warszawa** (1411,8) 10,05—18,55 i 19,25 p. Kraków, 20 Koncert: dyr. Oziminski, M. Trąmpczyńska (msopr.): Grossmann, Steck, Offenbach, Bayer 20,50—24 p Kraków.

**Katowice** (408,7) 10,05—16,30 p. Kraków, 16,30 Dr. K. Dobrowolski „Książka i kultura społeczeństwa", 16,35—19,10 p. Kraków, 19,10 „Bery i bojki" — prof. St. Ligoń, 19,25—20 p. Kraków, 20 p. p. Warszawa, 20,05—24 z. Kraków.

**Lwów** (380,7) 10 Nabożeństwo, 11,58—19 p. Kraków, 19,15 Gramofon, 19,25 p. Kraków, 20 p. Warszawa, 20,50—24 p. Kraków.

**Sztuttgard** (360,6) 11 Koncert symfon. (Mozart), 14,30 Pieśni Schumanna, 17 Muzyka kameralna, 19 Muzyka ludowa, 19,30 Radjonowela. 20—24 Muzyka, śpiew.

**Rzym** (41,2) 12,30, 17 Muzyka, śpiew, 20,45 Operetka.

**Praga** (487) 7,30, 8,30 Muzyka, 18 Z operetki „Trzej muszkieterowie" Benatzkyego, (po niemiecku), 19 Muzyka, 20 Operetka Piskacka, 22,20 Jazz.

**Wiedeń** (517,2) 9,50 Koncert symfon. (dyr. B. Paumgarten) Mozart, Gerster, Franckenstein, 11 Transmisja intronizacji arcybiskupa w Wiedniu, 12,35 Muzyka lekka, 15,35 Koncert kompozytorski K. Lafite'a: E. Rokyta (sopr.) ,E. Rutschka (alt), J. Mannowarda (bas), kwartet Sedlak- Winklera i kompozytor (fortep.): pieśni, warjacje, duety, 17,15 Kapela, 20 Piosenki ludowe, 20,30 Potpourri muzyki E. Kalmana: pp. E. Kalamr, W. Achsel, A. Kern, F. Voelker i in. 22,15—24 Muzyka taneczna.

NADESŁANE

KANCELARJA ADWOKACKA
Dra ZYGMUNTA S. LANDAUA
przeniesiona została
na RYNEK Gł. L. 41
(Dom Feniksa) 1184kr Telefon 176-05

Wtorek 1 listopada Wtorek
Związek Żyd. Młodz. Akad. U. J. Przedświt-Haszachar urządza w salach Żyd. Domu Akademickiego ulica Przemyska 3.
WIECZÓR ZAPOZNAWCZY
z tańcami
dla członków i zaproszonych gości.
Początek o g. 21. Sala bridżowa

Nie oszczędzaj małej kwoty na abonament „Nowego Dziennika". Brak dobrej informacji może Cię kosztować znacznie więcej!

*B. SINGER.*

# Otwarcie sezonu

**Warszawa,** 28 października.

W czwartek w godzinach wieczornych w gmachu sejmu odbywała się rzewna uroczystość pożegnania zastępcy naczelnika wydziału prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, pana Zygmunta Hładkiego. Na bankiecie wydanym przez dziennikarzy byli obecni m. in. kierownik wydziału prasowego Prezydjum Rady Ministrów, pan Tadeusz Święciński oraz pan naczelnik wydziału prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Przesmycki (syn poety Mirjama-Przesmyckiego). Było to w wigilję ukazania się dekretu o zwołaniu sesji budżetowej sejmu i senatu „od 31 października". W gmachu sejmowym panowała cisza. Nic nie świadczyło o rozpoczęciu sezonu sejmowego. Drzwi wszystkich klubów sejmowych były zamknięte, trzech posłów siedziało w bufecie.

Żegnano pana Zygmunta Hładkiego, który od początku odbudowy Polski pełnił obowiązki informatora prasowego. Informacje prasowe pożegnano właściwie już 6 lat temu. Już 6 lat zrzędu pan Zygmunt Hładki mógł ofiarować kolegom-dziennikarzom wiele dobrego serca, przyjaźni — miast informacji. Dziennikarstwo jest tak zresztą nieodrodnem dzieckiem parlamentaryzmu, że razem z wynaturzeniem parlamentaryzmu musiała nastąpić degeneracja dziennikarstwa. W pewnej chwili zatrześnięto drzwi wszystkich wydziałów prasowych, spuszczono rolety we wszystkich urzędach państwowych, by oko dziennikarza nie zajrzało do wnętrza. Referenci prasowi otrzymali nakaz chowania wiadomości i nieustannego zaprzeczania.

Dawne czasy, gdy ministerstwo skarbu informowało na prawo i na lewo, minęły bezpowrotnie. — Przesłano nadsyłać komunikaty z wydziału prasowego Ministerstwa Skarbu. W lokalu tym zjawił się dziwny referent, którego zadaniem było tępienie prasy. W okresie rokowań pożyczkowych zdobył się ten urzędnik ministerstwa skarbu na czyn bohaterski. Zamknął poprostu na klucz dziennikarzy, by urwać kontakt z ministrem skarbu, Czechowiczem, i uniemożliwić wydobycie informacji.

A nawet były premjer Bartel zdobył się na niesłychany w praktyce dziennikarskiej wypadek, to znaczy na wydalenie zagranicznego dziennikarza (Prager Presse) za nadanie informacji o możliwych zmianach w rządzie. Zdenerwowany i niepewny swego losu, pan premjer wywarł cały gniew na dziennikarzu, choć wiadomość była prawdziwa, lecz tylko przedwczesna.

Wstręt do prasy ogarnął góry. Prócz dekretu prasowego i innych utrudnień starano się odseparować prasę od wiadomości. Zdawało się, że byli redaktorzy pism konspiracyjnych, pracownicy w tajnych drukarniach, nie znoszą pism jawnych, publicznie rozpowszechnianych, że zaciążyła przeszłość.

Prezes rady ministrów oraz prezes klubu BB. pan pułkownik Sławek, pełniąc obowiązki urzędnika do szczególnych poruczeń w Prezydjum Rady Ministrów, oświadczył szczerze: nie lubię prasy.

Identyfikował bowiem pojęcie prasy z gazetami krańcowemi, które w ciągu wielu lat szkalowały jego wodza i ukochanego towarzysza. Cały gniew przelał na prasę wszystkich odcieni. Z biegiem czasu pokochał pan prezes Sławek, pewną kategorję prasy, ale prasa umiłowana przez pana prezesa Sławka nie została „pokochana" przez czytelników. Ulegała nieustannie nakazom i dyrektywom obozu sanacyjnego i była wierna tradycji pana prezesa Sławka, który na konferencji prasowej radził dziennikarzom zajmować się raczej przeszłością.

Dziś odbywa się w tej prasie proces nieustannego jednoczenia się. Dwie gazety łączą się w jedną, a pismo ogłasza to jako „zwycięstwo czytelników". („Kurjer Czerwony" i „Dobry Wieczór" — uw. red.). Pochód zwycięski czytelników trwa nieustannie i zachodzi obawa, że w razie dalszego zwycięstwa prasa ta zniknie zupełnie z powierzchni.

Karmiono prasę zaprzeczeniami. zmuszano ją do nieustannego wyrażania uczuć zadowolenia. choć powodów do radości było coraz mniej. a czytelnik z natury swej. nawet ten najlojalniejszy, lubi odrobinę opozycji. Zdaje się nawet. że sarkanie na rząd jest mu potrzebne dla trawienia.

Czytelnik sam obawia się, i przy ujawnianiu tajnego głosowania gotów jest ciągle głosować na jedynkę, ale chce, żeby za jego 20 groszy prasa gniewała się, by gazeta miała odwagę powiedzieć mu wszystko. Czytelnik nie czuje dyskretnego telefonu „przyjaciela redakcji", nie słyszy upomnie i rad wydziałów prasowych, on chce wiedzieć, a gdy gazeta zostaje odcięta od wiadomości, a informacje zdobyte musi schować do kieszeni na życzenie czynników miarodajnych, czytelnik przeistacza się w słuchacza, nastawia ucha w kawiarni wierzy wszelkim plotkom, słucha wszystkich skonfiskowanych wiadomości.

Sytuacja zmienia się nieco, gdy następnie otwarcie sesji budżetowej sejmu. Stłumione echo wypadków miesięcy ubiegłych znajduje wyraz w interpelacjach i wnioskach nagłych. Nieraz szept w kawiarni zostaje zimunizowany w mowach poselskich, poseł opozycyjny odsłoni przez pomyłkę kurtynę rządu, zajrzy za kulisy i w powodzi długiej gadaniny można wydobyć sprawy dość ciekawe, zasługujące na uwagę publiczną.

Prasa wprawdzie nie przemawia językiem własnym. podaje jedynie wnioski i interpelacje: bywa nawet. że i ten materjał ulega pewnej redukcji pod wpływem przyjacielskich rad czynników odpowiednich, ale pozory jawności życia politycznego zostają utrzymane.

W dyskusjach budżetowych, na komisji i w plenum pod naciskiem pytań poselskich, ministrowie udzielają wyjaśnień, odpowiedzi. Rośnie liczba informacyj, mimo zgorszenia biur prasowych. Sezon polityczny kwitnie. Prasa wraca do formy, panuje wiosna polityczna w klubie sprawozdawców parlamentarnych.

Sezon już się rozpoczął. Szef biura prawnego, pan radca Piętak, złożył już dekret o zwołaniu sesyj sejmu i senatu. Preliminarz budżetowy został już wniesiony do sejmu. Realny los budżetu jest jeszcze pod znakiem zapytania, ale w ciągu kilku miesięcy dyskusji budżetowej ministrowie będą przemawiać, posłowie polemizować, i fala wiadomości docierać będzie również do czytelnika. Na porządku dziennym znajdują się sprawy ważne: zmiana ustawodawstwa socjalnego, ustawy o kartelach. projekt ustawy o autonomji szkół wyższych i t. p. Sprawy włościańskie i rzekoma fronda frakcji chłopskiej klubu BB ożywią sezon polityczny sesji budżetowej sejmu.

Współczesna technika wykryła tego oto potworka, zwanego

„Prądożercą"

Jest to pasożyt, którego nabywacie bezwiednie wraz z każdą kupioną przez Was t. zw. „tanią" żarówką. „Prądożerca" tkwi w nich, opycha się prądem, pożera zatem Wasze pieniądze, nie dając wzamian za to bynajmniej więcej światła. Najnowsze zdobycze techniki wykryły „prądożercę" i znalazły natychmiast sposób zniszczenia go. Żarówki Philipsa są naprawdę tanie, różniąc się od tak zwanych „tanich", tem, że zużywają niewspółmiernie mniejsze ilości prądu.

ŻARÓWKA PHILIPSA

CHRONI WASZE OCZY, DBA O WASZĄ KIESZEŃ


## W Palestynie i diasporze

**DOROCZNY ZJAZD INŻYNIERÓW- ŻYDÓW W PALESTYNIE.** W tych dniach odbyła się w Tel Awiwie doroczna konferencja żydowskiego związku inżynierów i architektów w Palestynie. Zjazd omówił dotychczasową działalność związku i wysłuchał referatów w sprawach związkowych.

**UROCZYSTE OTWARCIE NOWEGO GMACHU MAKKABI W TEL AWIWIE.** W Tel Awiwie odbyła się uroczystość otwarcia nowego gmachu Makkabi. Wice- burmistrz Tel Awiwu p. Rokeah wskazał w swem przemówieniu na doniosłość nowej siedziby dla rozwoju kultury fizycznej w Palestynie. Na uroczystość nadeszły liczne powitania telegraficzne.

**ROKOWANIA MIĘDZY IRAKIEM A SYRJĄ.** Między przedstawicielami rządów Iraku i Syrji toczą się tu rokowania w sprawie zniesienia ceł i obowiązku paszportowego w komunikacji między tymi krajami. Cła miałyby być zniesione z początkiem 1933 r.

**TEL AWIW — NAJPOWAŻNIEJSZYM „KLIJENTEM" POCZTY PALESTYŃSKIEJ.** Ze sprawozdania palestyńskiej dyrekcji poczt i telegrafów wynika, że Tel Awiw, liczący blisko 50,000 mieszkańców, uczestniczy w 40 proc. całej komunikacji pocztowej w Palestynie. Wpływy dyrekcji w okresie ostatnich 5 miesięcy wynosiły 94,805 f. szt., w tem w samym Tel Awiwie wpłynęło blisko 38,000 f. szt., czyli około 40 proc.

**EMIGRACJA ŻYDOWSKICH ABSOLWENTÓW SZKÓŁ NIEMIECKICH DO PALESTYNY.** W Berlinie i innych miastach niemieckich prowadzona jest akcja, dążąca do wyzyskania możliwości pracy w Palestynie dla Żydów absolwentów szkół niemieckich. Został utworzony specjalny komitet, który będzie czuwał nad losem młodocianych imigrantów w Palestynie. W najbliższym czasie ma się już udać do Palestyny pierwsza grupa absolwentów szkół berlińskich w wieku od 14 do 16 lat.

**ZBEZCZESZCZENIE CMENTARZA ŻYDÓW POLSKICH W CZECHACH.** W Brodach Niemieckich (Czechy) niewykryci sprawcy zbezcześcili cmentarz, na którym po Wojnie Światowej pochowanych zostało 300 uciekinierów Żydów z Polski, zmarłych naskutek epidemji. Liczne nagrobki oraz parkan cmentarny zostały obalone.

**WNIOSEK W SPRAWIE SKONFISKOWANIA MAJĄTKU WIEDEŃSKIEGO DOMU ROTSCHILDÓW.** Frakcja socjalistyczna w parlamencie austrjackim zgłosiła wniosek do rządu o skonfiskowanie majątku wiedeńskiego domu Rotschildów celem pokrycia strat państwa, wynikłych na skutek bankructwa Creditanstaltu. Wniosek domaga się nadto aresztowania barona Louis Rotschilda, który był prezydentem Creditanstaltu.

**ZAWIESZENIE HITLEROWSKIEGO „VORPOSTENU" W GDAŃSKU.** Za poddanie krytyce rozporządzenia senatu, zakazującego urzędnikom przynależność do partji narodowych socjalistów, prezydent policji gdańskiej zawiesił na okres 3 tygodni organ hitlerowców gdańskich „Der Vorposten".

**SETKI RZEMIEŚLNIKÓW- ŻYDÓW W GDAŃSKU W OBLICZU KATASTROFY.** Władze gdańskie przystąpiły już do rozsyłania zawiadomień do rzemieślników- Żydów z Polski, zapowiadających nieodnowienie „kart rzemieślniczych", co pociąga za sobą utratę prawa prowadzenia warsztatów rzemieślniczych. Akcja władz wywołała zamieszanie wśród setek rzemieślników- Żydów, którzy już mają od szeregu lat warsztaty pracy a obecnie tracą wszelkie źródła zarobkowania.

**MOSLEY CORAZ BARDZIEJ PODKREŚLA SWÓJ ANTYSEMITYZM.** Na ostatnim publicznym wiecu nowego stronnictwa faszystowskiego w Londynie sir Oswald Mosley, odpowiadając na zarzuty swych oponentów, oświadczył, że „wszyscy trzej obrońcy zasady walki klas pochodzą z Jerozolimy". Z powodu protestu, który padł z galerji przeciwko temu wyrażeniu, wybuchła bójka, skutkiem której trzy osoby zostały usunięte z sali. W dalszych swych wywodach sir Mosley coraz bardziej ujawnił swe antysemickie przekonania.

# LITERATURA i SZTUKA

Dr EMIL SCHINAGEL (Kraków)

## Sztuka iluminatorska

### Artur Szyk

Szyk jest artystą — iluminatorem. Ilumino wanie, czyli ozdabianie książek znane było w Egipcie, potem w Grecji, wreszcie w średniowieczu stało się tradycją w całej Europie.

Etymologicznie miniatura pochodzi od **miniator** — tj. taki człowiek, który zapomocą farby czerwonej, zwanej minium, maluje tytuły i inicjały na kartach książki. Taki miniator nie zadawalał się wypisywaniem tytułu dzieła, lecz fantazyjnie ozdabiał ten napis, stąd iluminator. Dzisiaj nazywa się miniaturzystą autora małych portrecików, jak i malarza, który dekorował manuskrypt, Biblję, Psałterz czy Ewangelję.

Technika miniatury ma swoją tradycję. Do XI w. w użyciu są farby ciepłe jak czerwona i żółta, w w. XII pojawia się zielona. Oczywista sposób mieszania farb był tajemnicą klasztorów i mistrzów. Farby używane do malowania miniatur rozrabia się z białkiem lub gumą. Dla dodania połysku, pokrywa się obraz cienką warstwą gumy arabskiej. Co do samego malowania, istniały i istnieją pewne przepisy, zawarte w przeróżnych księgach na wet z IX wieku — jak np. manuskrypt z Lucca czy Mappae clavicula, czyli klucz do malarstwa z XII w., gdzie jest taka rada: żeby otrzymać farbę niebieską, należy wapno gaszone octem w tyglu miedzianym, zakopać na miesiąc w gnoju końskim. W Trattato della pittura Cennino Cenninego z wieku XV mamy już przyjemniejsze recepty z klejem z jelit jelenia, z cukrem i miodem.

Dzisiejszy malarz nie musi korzystać z tych przepisów, nie musi zakopywać garnka do końskiego gnoju, — ale też, jego farby nie muszą mieć tego koloru i tych pięknych harmonij.

Miniaturzyście idzie o precyzyjne pisanie liter, finezję w rysunku figury, o rozwiązanie dekoracyjne płaszczyzny stronicy, o harmonję kolorów, różnorodność inwencji w tematach.

Pierwsze zabytki malarstwa w Polsce, to są właśnie miniatury Ewangelji, psałterzów i modlitewników. I tak z XV wieku znaną jest Biblja ozdobiona przez Andrzeja z Żarnowca. Dalej Mikołaj Setesza i inni. Na przełomie XVI wieku znanym jest zawodowy iluminator Abraam — w Poznaniu Piotr Knowf. W Krakowie malarz Dorynek, Wacław Brodak.

Najświetniejszym zabytkiem iluminatorstwa z tego okresu, jest Kodeks Baltazara Behema, zawierający dwadzieścia siedem świetnych miniatur, wykonanych przez Stanisława Krakowianina, z którego pracowni wyszedł mszał Erazma Ciołka. Stanisław Krakowianin żył w klasztorze Cystersów w Mogile pod Krakowem.

W wieku XVI. pod wpływem rozwoju drukarstwa, upada sztuka pisania rękopisów i malowania miniatur. Przez kilka wieków ustąpiła sztuka iluminatorstwa sztuce drukarskiej. Dopiero czasy współczesne, czasy wybujałego kapitalizmu, wznowiły częściowo sztukę iluminatorstwa dla wielkich posiadaczy, pragnących mieć książki wyłącznie dla siebie pisane i zdobione ręcznie. Jest to niejako reakcją na demokratyzację drukarstwa, dostępnego dla wszystkich.

Jeśli zważyć, że ozdabianie ksiąg rozwija się w średniowieczu nietylko dla celów estetycznych, lecz i dla propagandy wiary, to łatwo zrozumieć znaczenie miniatur **Artura Szyka**. Kiedy w zaraniu cywilizacji chrześcijańskiej **malowidłami umieszczonemi w księgach** demonstrowano wykład o zasadach wiary, to podobnie obecnie czyni to Szyk, wykładając nam **Statut Kaliski**. A czyni to jasno i dobitnie, tak, że nawet nie czytając objaśnień widz orjentuje się w historji przez oglądanie ilustracji. Jest to bardzo trudne zadanie do rozwiązania, bo poza wartościami artystycznemi, musi autor uwzględnić wartości czysto rzeczowe, dokumentarne i historyczne. Ale dlatego też praca tego rodzaju nabiera charakteru międzynarodowego, ogólnoludzkiego. Bo człowiek inteligentny, każdej narodowości odczyta np. „Statut Kaliski" Artura Szyka. Statut Kaliski był nadany Żydom przez Bolesława Pobożnego, księcia kaliskiego, w roku 1264, potem został Statut Kaliski zatwierdzony przez Kazimierza Wielkiego, włączony w Statut Wiślicki i rozszerzony na całą Polskę. Statut ten nadaje Żydom prawa chroniące ich od nieuzasadnionych oskarżeń, ustanawia dla nich sądownictwo i wogóle normuje stosunki społeczno-gospodarcze polsko-żydowskie.

I tak na pierwszej stronie „Statutu" widnieje iluminacja, przedstawiająca króla Kazimierza Wielkiego, dyktującego Statut. Król otoczony senatorami a z boku stoi delegacja Żydów.

Zastanówmy się, że w wykonaniu tej małej ilustracji, poza inwencją artystyczną potrzebna jest dokładna wiedza historyczna, kostjumologja, znajomość godeł państwowych, wiedza dokumentarna i niesłychana intuicja dla charakterystyki postaci.

Pod tym kątem spojrzenia można dopiero ocenić znaczenie pracy Artura Szyka. Bo tu nie tylko ornament odgrywa rolę, nie tylko dekoracyjne rozłożenie płaszczyzny stronicy, dokładny rysunek i bogactw kolorów, ale oryginalny pomysł, mający za cel pokazać nam w skrócie pewien **całokształt** momentu historycznego.

I w tem dopatruje się całej zasługi Artura Szyka, że właśnie potrafi lapidarnie wyrazić i uwypuklić najważniejsze momenty opowiedzianej ilustratorsko historji. Tu tkwi tajemnica jego powodzenia, ten nerw twórczy i nić przewodnia jego ideologji. Tu musi istnieć dokładna znajomość ludzi i rzeczy. A więc typ Żyda z danej epoki, typ szlachcica, robotnika. A jeśli iluminuje żeglugę, to widzicie dokładnie wystudjowany trójmasztowiec i godła żeglarskie i godło danego miasta i średniowieczny strój robociarza i kupca. A jeśli nam pokaże mincarzy, ludzi zajętych wybijaniem monet, to i otoczenie musi być odpowiednie i stół i narzędzia pracy, i szkatuła z monetami jest w stylu przedstawionej historycznej chwili.

A teraz weźmy pod uwagę iluminacje, przedstawiającą śmierć Berka Joselewicza. Więc i godła 5-go pułku strzelców konnych i mundur i twarze o swoistym wyrazie. Rzecz dzieje się w r. 1809. A znowuż śmierć Bronisława Mansperla, porucznika pierwszej brygady Legjonów, poległego w październiku 1915 roku. Jakże odmienna charakterystyka postaci, cały nastrój bitwy i pejsażu.

W tem sedno sztuki ilustratorskiej, w tem tajemnica talentu ilustratorskiego. Ta zdolność wczucia się w coraz to inne sytuacje historyczne, obyczajowe, pracy i całokształtu życia danej chwili.

Charakter ornamentu musi być także dostosowany do danego stylu. I w tym sensie jest również rozwiązany i skojarzony z całością w iluminacjach Szyka, w czem wykazuje doskonałe znawstwo miniatur włoskich i francuskich. Wzorów jest tutaj mnogo i wybór najprzedniejszy. Bo dzięki zamiłowaniu księcia de Berry w wieku XV, Francja posiada w Chantilly przepiękny zbiór iluminacyj, pośród wielu np. Decameron ilustrowany przez Pola de Limbourg, iluminacje Jana Fouque'a, Antiquites judaiques.

Mimowoli myśl zwraca się do współczesności z zapytaniem, czy są pasjonaci rzeczy pięknych, którzyby kontynuowali tradycję księcia de Berry, zamawiali dzieła inspirujące twórczość artystyczną. Należy sobie życzyć, by przecież ilustracją książek religijnych zajęli się poważni artyści. Musimy się wstydzić współczesnemi wydawnictwami w obliczu takich arcydzieł, jaką jest „Hagada darmsztadzka" z roku 1100, agada sarajewska z XIV wieku. W ten wszakże sposób najłatwiej przemówić do duszy ludzkiej, w ten sposób rozwija się zmysł estetyczny i zamiłowanie do piękna.

LAZAR BIRNBACH.

## Dziś

I.

Po drogach srebrnych, przerżniętych wzdłuż i wszerz,
— w nieskończoną dal —
błyszczy się stal
powyginanych szyn,
suną dyszące potwory...

Straszliwy kaszel żelaznych płuc —
czarny dym wzbija się do gwiazd,
— raz wraz raz wraz...
— — — — — — — —

Jak szary jest szelest rozedrganych kół,
biegnących w przestrzeń po niezmiennych szynach,
— wgórę i wdół —
wśród srebrno-złotych pól
i lasów fioletowych...

...Znów niebo głębokie, tajemnie rozpięte,
i kłęby dymu, co wgórę się pienią,
i pola brzemienne, i pola już zżęte,
i małe, trzepotne ptaszyny,
płynące w słonecznych promieniach...
— — — — — — — —

Rytm kół wybija życia rytm,
Rytm kół, to powieść życia —
— — — — — — — —

...Czarny dym wzbija się do gwiazd.
— raz wraz raz wraz...

Miljony,
miljony sypkich skier.
Zawrotnie pędzą wagony
w krzyku stalowych trzewi
o żer —
— Węgiel!
— — — — — — — —

Wśród czarnych czeluści kopalń pełzną robotnicy,
kilofami biją, twarde złomy biją,
tępo się patrząc przed siebie —
Czarny pył wciska się w płuca i żre żre ich płuca,
czarny pył kładzie się na zielone twarze,
czarny pył kładzie się na wyssane ręce,
czarny, gryzący pył,
co oczy pali, oczy p a l i...
A oni biją, kilofami biją twarde złomy...
— — — — — — — —

Po drogach srebrnych — w nieskończoną dal —
błyszczy się stal
powyginanych szyn,
— zawrotnie pędzą wagony...

II.

...Gdzieś w pluszowym fotelu jakiejś pierwszej klasy
Leży, chora od spleenu piękna, strojna dama.
Pije szampan chrzęszczący z wyniosłym grymasem
Myśląc o nowej jeździe: Paryż—Jokohama.

# Powieść teatralna Z. Nowakowskiego

Nowa powieść Zygmunta Nowakowskiego „Start Edmunda Sulimy“ (Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa w Warszawie) wzbudzi napewno jaknajżywsze zainteresowanie wielkiej i wciąż wzrastającej rodziny jego czytelników. Można czytelników p. Nowakowskiego nazwać rodziną, złączyły ich bowiem błyskotliwe pełne dowcipu i ironji feljetony autora, a do reszty tę rodzinę scementowała serdeczna i tak piękna jego powieść „Przylądek Dobrej Nadziei“ Na nowej powieści Nowakowskiego wycisnęły swe piętno charakterystyczne — właśnie feljetony, niektóre bowiem dygresje, znajdujące się w tej powieści o teatrze czyta się jak feljeton niedzielny. Mam tu na myśli taką naprzykład analizę tremy aktorskiej, którą nazwać możemy maleńkiem arcydziełem wnikliwej psychologji lęku aktora przed każdą premierą. Albo bajeczny wprost opis samej premiery „Orlątka“, „sypanie się“ aktorek i aktorów i fascynująco złośliwie przez autora podchwycony „wpadunek“ recenzenta teatralnego, który pełen zachwytu unosi się nad nowym trykiem reżysera dlatego, że aktorzy w ostatnim akcie „Orlątka“ wpatrywali się jakgdyby zaklęci w kołyskę, do której zakradła się kotka teatralna. Recenzent nie widział tej kotki, ale był oczarowany tem wpatrzeniem się wszystkich aktorów na scenie właśnie w kołyskę. Takich momentów jest bardzo dużo w tej powieści, którą jednak mimo wszystko nazwać można pewnem nadużywaniem zaufania czytelników, spodziewających się naprawdę powieści. W rzeczywistości jest to duża nowela z życia teatralnego, opisująca nam start do sławy małego aktora prowincjonalnego, którego lityko przypadek w postaci choroby jednego z aktorów, grających w teatrze stołecznym główne role, sprowadził do stolicy Nie będziemy się atoli z autorem sprzeczać, czy „Start Edmunda Sulimy“ jest powieścią, czy też tylko nowelą, obojętna jest to bowiem dla nas rzeczą, bo utwór sam przez się interesuje. Dziwić się temu nie można, wszak teatr wywiera na publiczność, a więc na czytelników, przedziwną wprost magję. Niema chyba człowieka, nawet od czasu do czasu tylko uczęszczającego do teatru, któregoby nie fascynowała scena, nie interesował problem, czy aktor naprawdę przeżywa swą rolę, zlewając się z nią aż do utraty świadomości swego własnego ja, czy też suwerennie nad swą rolą panuje, zachowując zupełne poczucie swej jaźni indywidualnej. Dla wszystkich, interesujących się tym problemem, o którym już setki napisano rozpraw, będzie „Start Edmunda Sulimy“ niezwykle cennym dokumentem, wszak powieść tę napisał nietylko pisarz świetny, ale też jeden z najbardziej znanych aktorów. Jeśli dodamy jeszcze rozmaite pozakulisowe sprawy, charakteryzujące całą atmosferę, panującą koło teatru, a tak mocno intrygujące publiczność, zrozumiemy, dlaczego ta bezpretensjonalna powieść, którą nawet nazwać możemy gawędą o teatrze, zdobyć sobie musi serce czytelnika.

Chciałbym na marginesie tej powieści zwrócić uwagę na jedną jeszcze okoliczność, a mianowicie na głęboką miłość autora do teatru. P. Nowakowski wprawdzie zastrzega się, że bohater jego ostatniej powieści nie ma z nim nic wspólnego, my jednak wyczuwamy z każdej prawie kartki wzruszające akcenty autobiograficzne. Kto wie, czy tak nie wyglądał start p. Zygmunta Nowakowskiego do sławy aktorskiej. To głębokie umiłowanie teatru dodaje temu utworowi nieprzepartego wprost uroku.

Gdy odkładamy tę lekturę, powiadamy sobie: kiedy właściwie ten rasowy aktor znowu wróci do teatru, od którego wprawdzie uciekł przymuszon do tego okolicznościami od niego niezależnemi, okolicznościami w dodatku zbyt dużej nie przynoszącemi sławy naszemu Krakowowi. Mamy jednak wciąż wrażenie, zwłaszcza po przeczytaniu tej powieści, że autor jej od teatru nie uciekł zbyt daleko, że swoją tęsknotą wciąż do niego wraca. Czy nie dojrzała wreszcie znowu chwila, kiedy można p. Nowakowskiego na stałe pozyskać dla teatru polskiego? Możeby o tem pomyślał p. Osterwa, a żadnej nie ulega wątpliwości, że Kraków bardzo mu będzie wdzięczny.

M. K.

—o-o-o—

# Cztery „H”

## Wielki komedjant święci 60-lecie pracy aktorskiej

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“).

**Wiedeń**, w październiku.

Cztery „H“: Hugo, Helena, Herman i Hans Czterej artyści: cztery filary teatrów reinhardtowskich. Nazwisko wszystkich czterech brzmi **Thimig** i sława wszystkich czterech jest duża, a największa tego, który jest najstarszym, nazywa się Hugo i święci obecnie jubileusz sześćdziesięciolecia swojej pracy scenicznej.

Ojciec nazywa się Hugo, dzieci — Helena, Herman i Hans. Wszyscy czterej są u Reinhardta, Helena, Herman i Hans są już oddawna członkami zespołu reinhardtowskiego Hugo — od paru lat. Przeszło pięć dziesięcioleci pracował w Burgteatrze, potem przeszedł do Theater in der Josefstadt. Wszystkie cztery „H“ są zatem obecnie na jednej scenie. A takiej rodziny komedjantów — komedjantów w najlepszem tego słowa znaczeniu — nie było jeszcze we Wiedniu.

Talent tych czterech „H“ jest różnoraki, skala artystyczna każdego z nich różna, ale w gruncie rzeczy są oni wszyscy spokrewnieni z sobą, nietylko familijnie: także artystycznie. Najmłodszy Hans — śliczny chłopak — jest talentem groteskowym par excellence, ale gra on też poważne role z dużym sukcesem, jak naprzykład rolę główną w „Świętym płomieniu“ Maughama. Herman posiada coś z Chaplina, ale bez tegoż zewnętrznej clownerji — jest on obecnie w Berlinie jednym z najbardziej wziętych aktorów filmowych. Hugo natomiast — to klasyczny komedjant, starej daty i starej szkoły, niedościgniony, niezrównany w swojej prostocie i potędze ekspresji. Niezapomniane są jego niezliczone kreacje, jeszcze z ery Burgtheatru, a także i te nowsze, z teatru reinhardtowskiego. Oprócz swojego talentu aktorskiego posiada on i duży oratorski: Hugo Thimig jest jednym z najdowcipniejszych i najbardziej lubianych mówców. Helena jest tragiczką — wielką i świetną odtwórczynią głównej roli kobiecej w „Jedermann“ i niezapomnianą Lesbijką w „Die Gefangene“ Bourdeta. Hugo jest jowialny, Herman i Hans groteskowi, Helena — nie piękna, ale szlachetna. Kto kiedykolwiek widział jakąś sztukę u Reinhardta, w której wszyscy czterej Thimigowie grali — a było to w paru wypadkach, — ten miał sposobność w koncercie, jakim jest każde przedstawienie reinhardtowskie, słyszeć koncert nad koncertami: czterech Thimigów, kwartet aktorski, jakiego nigdy chyba jeszcze nie było.

Hugo Thimig święci w tych dniach sześćdziesięciolecie swojej pracy scenicznej. Pamięta on zatem lepsze czasy wiedeńskiego teatru, pamięta Burgtheater Kainza i Sennenthala, teatr, który był najlepszym na ziemiach niemieckich, a jednym z najlepszych niezawodnie na świecie. Coprawda wtedy momenty natury nieartystycznej, a rasowej, nie były jeszcze w modzie — dzisiaj genjusz w rodzaju Sennenthala nie mógłby się dostać do Burgtheatru, bo — dla Żydów

# Wybitny zwrot w metodzie nauczania gry fortepianowej

W ostatnich czasach ukazała się nowa niezwykle wartościowa metoda nauczania gry na fortepinie. Twórcą jej jest Dr. Leonard Deutsch, autor „Klavierfibel“.

Długoletnie doświadczenie i gruntowne rozważania nad problemem nauczania, naprowadziły Dra Deutscha na myśl, że dotychczasowe systemy dydaktyki muzycznej powinny ulec rewizji. „Doszedłem do przekonania - mówi Dr. Deutsch*) - iż winę złych wyników nauki gry fortepianowej w wielu wypadkach ponosi system nauczania. Często bowiem uczeń pragnie nauczyć się grać, zdaje sobie sprawę, że powinien korzystać ze wskazówek nauczyciela, a jednak od zamiaru do zamiaru do wykonania jest droga daleka. Chciałem podczas nauki zbadać dlaczego jeden z uczniów jest posłuszny i korzysta z moich uwag, inny zaś jest oporny, lub też uparty, czemu raz ma dobry dzień, innym razem zły „Wiemy, iż wielu uczniów zniechęcają trudności, jakie mają do przezwyciężenia, zwłaszcza w początkach: a więc konieczność koncentracji, żmudne ćwiczenia itp.

I oto wyłania się nowy problem, jak przemóc słabą wolę ucznia? Problem woli jest przedmiotem psychologji; nauczanie jest psychologją stosowaną. Podnietą wymienionej pracy była Drowi Deutschowi „Psychologja Indywidualna“. Wychodząc z podstawowej zasady Psychologji indywidualnej, „iż każdy wszystko potrafi, jeśli w odpowiednim czasie zabierze się do pracy i jeśli się nie zniechęci“, zasadę tę przeszczepia Dr. Deutsch na dziedzinę dydaktyki muzycznej.

Powzięte zadanie opracowania nowej metody nauczania osiągnął Dr. Deutsch w całej pełni. W pierwszym rzędzie stara się rozbudzić zainteresowanie i zamiłowanie do muzyki dając uczniowi urozmaicony materjał nauczania i na wzór obecnie stosowanych elementarzy układa elementarz nutowy, który składa się z międzynarodowych piosenek ludowych.

Czytanie nut zwłaszcza w początkach nauki, sprawia uczącemu się największą trudność Dr. Deutsch kładzie nacisk na to, aby uczeń grał biegle prima vista, aby ćwiczył ię od pierwszej lekcji w czytaniu nut. Szkoła jego nie posługuje się jakimikolwiek czysto technicznymi środkami, niema zatem żadnych etud, placówek itp. („Ćwiczyć to nie znaczy powtarzać ciągle tesame frazy muzyczne.“) Uczeń gra zrazu łatwą piosenkę w tonacji do, nuci jej słowa, później stopniowo gra piosenki trudniejsze w innych tonacjach, poznaje piękno melodji ludowych, stopniowo opanowuje technikę, kształci słuch, zainteresowanie jego do utworów o wysokiej wartości wzrasta.

Przesłanką dla pedagoga uczącego nową metodą Dra Deutscha według jego słów jest: „wyzbycie się fałszywej ambicji, chęci błyszczenia, zarówno u nauczyciela jak i ucznia“.

Powodzenie polega na tem, aby wzbudzić i utrwalić u ucznia umiłowanie do sztuki i do instrumentu.

Dr. Deutsch dokonał żmudnej pracy wybierając, objaśniając i tłumacząc pieśni, które dotychczas szerokiemu ogółowi mało były znane: a więc pieśni ludowe i piosenki dziecięce niemieckie, czeskie, polskie, kroackie, węgierskie, serbskie, słowackie i żydowskie. Po raz pierwszy ukazały się w Szkole na fortepian te melodyjne, smętne pieśni Żydów wschodnich, między innymi: Ojfn pripetschik, Schluf meine Tochter, Di Ojgen rojt, Chaskele i inne.

Klavierfibel jest dla każdego ucznia nieprzebraną skarbnicą rozmaitych form muz., rytmiki i harmonji. Autor pragnie, by uczeń nucił te piosenki w mowie ojczystej, niemieckie po niemiecku, polskie po polsku, żydowskie po żydowsku itd., gdyż jak mówi rytm i wyraz piosenki w oryginale przemawia lepiej do serca i ucha, niż w najlepszem tłumaczeniu Główny nacisk kładzie Dr. Deutsch na umuzykalnienie ucznia a do tego celu nadaje się najlepiej z wszystkich instrumentów, fortepian. Wiemy, iż umuzykalnienie można nabyć przez odpowiednie metodyczne kształcenie i to nie tylko w młodym wieku, na kształcenie nigdy nie jest za późno. To też Klavierfibel nadaje się doskonale jako Szkoła zarówno dla dzieci jak i starszych początkujących. Ważnem jest, aby pedagog okazał wiele cierpliwości, aby był zadowolony z każdego, najmniejszego nawet postępu, gdyż żaden rozwój nie dokonuje się błyskawicznie lecz zawsze powoli.

Tak pojęte nauczanie muzyki może odegrać ważną rolę w życiu kulturalnem każdego narodu; tylko na tej platformie może się rozwinąć prawdziwa muzyka i zamiłowanie do niej.

Z. G.

*) Dr. Leonbard Deutsch: Individualpsychologie im Musikunterricht.

niema tam miejsca Paradoks to, ale prawda: liberalny monarchizm był dużo mniej antysemicki od zaprawionego sosem hakenkreuzlerowym republikanizmu. W owych monarchiczczących czasach jeszcze otrzymał Hugo Thimig tytuł Hofrata, tytuł absolutnie do niego nie „pasujący". Nosi on ten tytuł dziś jeszcze, ale wygląda on, mówi on i wogóle żyje inaczej, zupełnie inaczej, niż każdy inny Hofrat. Jest artystą z krwi i kości, jest komedjantem w pełnem, starem, a najpiękniejszem tego słowa znaczeniu. Pamiętam, razu pewnego urządzono na cel dobroczynny ciekawą imprezę: w dużej sali Konzerthausu produkowali się najwybitniejsi aktorzy Wiednia, jednakowoż nie w rolach teatralnych, ale cyrkowych. Czterej Thimigowie wykonywali — ewolucje na trapezie. Stary Hugo także. — On głowa rodziny, nie chciał pozostać w tyle za swojem komedjanckiem potomstwem. Także ubrał sobie trykot i wywracał koziołki. Wyobraźcie sobie każdego innego Hofrata, powyżej siedemdziesiątki, w tej roli. Nie do pomyślenia! Publiczność szalała. A Hugo dziwił się, kiedy go pytano, czemu to robił. Co za pytanie? Cóż w tem dziwnego? Na cel dobroczynny — cyrk — dlaczego nie mam się i ja przyczynić?

Wiedeń kocha wszystkich czterech Thimigów. Bardzo ich kocha. Najbardziej Hugona — tego kocha i szanuje. On sobie niewiele z tego robi. Teraz, z okazji jego niezwykłego jubileuszu aktorskiego, pisze się o nim sążniste artykuły i urządza się na jego cześć najrozmaitsze uroczystości. Ale ten komedjancki Hofrat gwiżdże na to wszystko. Nie ma bowiem w sobie ani trochę pozy, ani trochę nadętości, „hofratowości", jest siwy jak gołąb, ale młodzieńczy, pełen werwy i temperamentu w życiu. I dlatego kocha go się jeszcze bardziej. Wszechwładny Reinhardt kocha najbardziej Helenę, kocha ją naprawdę, od lat. Z powodu Heleny rozszedł się on ze swoją żoną, dla Heleny musiał przecierpieć szereg przykrości, związanych ze swoją sprawą rozwodową. Jak bowiem wiadomo, żona Reinhardta nie chciała się na rozwód zgodzić. Dopiero ubiegłego roku udało się Reinhardtowi cel swój osiągnąć, w sposób nieco ekscentryczny. Przyjął on obywatelstwo łotewskie i zamieszkał przez parę miesięcy w Rydze (mimochodem zainscenizował on tam w tym czasie „Nietoperza" — przypadkiem miałem sposobność przed rokiem widzieć „Nietoperza" po łotewsku w Rydze — świetne przedstawienie!). Ustawodawstwo łotewskie jest w sprawach rozwodowych bardzo liberalne. — W sądzie ryskim udało się bez zbyt wielkich trudności uzyskać Reinhardtowi rozwód. Obecnie może on już całe swoje prywatne życie poświęcić Helenie.

Ale to nie należy właściwie do rzeczy, do artykułu, poświęconego Hugonowi Thimigowi i jego jubileuszowi. Chociaż z drugiej strony trudno jest czcić Hugona i nie wspominać o jego dzieciach. Wszyscy czterej stanowią oni bowiem organiczną całość, mimo, że każdy z nich jest osobną i silną indywidualnością. Kiedy mówi się o jednym „H", musi się, chcąc nie chcąc, i o wszystkich innych wspomnieć. I dzisiaj, kiedy świat artystyczny Wiednia święci głowę komedjanckiej rodziny, oddaje on równocześnie hołd każdemu z Thimigów, bo w nich wszystkich płynie krew starego, wielkiego komedjanta, Hugona.

**Dr. Szymon Wolf**

# Kronika literacka

**WIELKI SUKCES PRZERÓBKI DRAMATYCZNEJ „JOSIE KALB".** Znana powieść J Singera została, jak już donieśliśmy, przerobiona na dramat i wystawiona przez Morrisa Schwarza w Nowym Jorku. Pierwsza ta premjera Morrisa Schwarca zdobyła sobie sukces nielada. Sam Morris Schwarz gra rolę cadyka z Nieszawy, zaś rolę Josia gra artysta Lazar Fried. Główną rolę kobiecą gra pani Chana Apel.

**ALEKSANDER STEIN W STANISŁAWOWIE.** Były artysta trupy wileńskiej p. Aleksander Stein objął kierownictwo teatru im. Goldfadena w Stanisławowie.

**PIERWSZY KSIĘGARZ WE LWOWIE.** Znany historyk literatury polskiej Karol Badecki ogłosił rozprawę pt. „Piotr z Poznania, pierwszy stały księgarz lwowski".

**NOWA PREMJERA „BANDY".** Onegdaj odbyła się w Warszawie druga premjera „Bandy", której tytuł brzmi „Jarmark śmiechu". Pogłoski jakoby Hanka Ordonówna wystąpiła ze zespołu „Bandy", okazała się nieprawdziwą. Pierwszy program „Bandy" („Gaudeamus igitur") nie cieszył się zbyt dużem powodzeniem, ponieważ był za poważny, wobec czego „bandyci" dali w swym drugim programie bardzo dużo śmiechu i satyry. Do zespołu „Bandy" przystąpiła jeszcze p. Helena Buczyńska.

**„QUO VADIS" JAKO LIBRETTO NOWEJ OPERY.** Znany kompozytor niemiecki Fryderyk Nicasius Schusser napisał operę, którą oparł na motywach z „Quo vadis" Sienkiewicza.

**J. H. ROSNY STARSZY KANDYDATEM DO NAGRODY LITERACKIEJ NOBLA.** Francja wysuwa kandydaturę J. H. Rosny'ego (starszego) głośnego powieściopisarza i prezesa Akademji Goncourtów do literackiej nagrody Nobla. Kandydaturę tę bardzo gorąco popiera znany literat paryski Andres Billy, zaznaczając, że J. H Rosny ma w tej chwili 76 lat, wobec czego należy się spieszyć z przyznaniem mu nagrody. Billy broni też tezy, że nie powinno się pozostawiać wyszukiwanie kandydatów do nagrody Nobla akademji szwedzkiej, ale że każdy naród powinien zwracać uwagę akademji na znakomitości literackie, które żyją wśród niego.

**SZTUKA HENRYKA TORRESA.** W jednym z teatrów paryskich wystawiono obecnie sztukę znanego adwokata i obrońcy Henryka Torresa pt. „Edition Spesiale". Sztuka ta jest doskonałą satyrą na prasę brukową, która goni li tylko za sensacjami.

**OTWARCIE WYSTAWY GOETHEGO W PARYŻU.** W paryskiej Bibljotece Narodowej otwarto onegdaj wystawę Goethego. Wystawę tę przygotował Julien Cain dyrektor „Bibljoteki" wraz z prof. drem Andlerem, znanym germanistą paryskim. Wystawa obejmuje m. in. liczne portrety pisarzy, malarzy i aktorów z drugiej połowy XIX. stulecia, którzy bądź to pisali, bądź też występowali w utworach Goethego.

**HITLER NA DESKACH TEATRU PARYSKIEGO.** Paryski „Theatre de Capucines" wystawi w najbliższym czasie aktualną rewję literata paryskiego Ripa, w której znany aktor paryski Dranem występuje w roli Hitlera.

**ZGON WYKONAWCY ROLI JEZUSA.** W Monachjum zmarł w 88 roku życia Aloizy Lang, długoletni wykonawca roli Jezusa w słynnych widowiskach pasyjnych w Oberammergau.

## NOTATKI FILMOWE.

### JERITZA ŚPIEWA DLA FILMU.

Znana śpiewaczka operowa Marja Jeritza podpisała z jedną z filmowych wytwórni wiedeńskich kontrakt na dźwiękowiec- operę. Najprawdopodobniej w grę wchodzi znana opera Straussa „Der Rosenkavalier". Film nakręcany ma być w trzech wersjach. Inscenizować ma Fritz Kortner.

### Z DZIAŁALNOŚCI „UFY".

Wytwórnia „Ufa" nakręca obecnie m. in. sześć krótkometrażowych dźwiękowców muzycznych. Jako pierwszy nakręcono już film Schubertowski z Ryszardem Tauberem w roli głównej. W dźwiękowcu tym grają m. in. Kaethe Hack i Fritz Spira. Reżyserował dr. J. Guter.

### KUPIEC Z HAMBURGA.

Fritz Eckhardt nakręca obecnie obraz pt. „Kupiec z Hamburga". W obrazie tym zamierzający u nawiązać do aktualnych zagadnień gospodarczych grają m. in.: Wegener, Gründgens, Kampers, Lorre, a z pań: Grete Mosheim albo Karin Hardt (obsada nieustalona jeszcze).

### „CHORY Z UROJENIA" JAKO FILM NIEMIECKI

Szöke Szakall przystępuje do nakręcania komedji Moliera „Chory z urojenia". Realizuje Bawarskie Towarzystwo Filmowe.

### NOWY FILM CHAPLINA.

Charlie Chaplin przystępuje do realizacji nowego filmu pt.: „Klub samobójców". Charlie zapowiada, że film będzie niemy.

### FILMY WOJENNE I SZPIEGOWSKIE WCIĄŻ W MODZIE.

Niemiecka wytwórnia Universal przystępuje do nakręcenia filmu wojenno- szpiegowskiego. Tym razem bohaterem obrazu będzie łódź podwodna. Film nosi tytuł „Niewidoczny front". Reżyseruje Ryszard Eichberg.

MAŁY FELJETON.

# Yo-Yo

Warszawa, w październiku

Na rogach wszystkich ulic, we wszystkich wystawach sklepowych, niby grzyby po deszczu wykwitły nagle małe, kolorowe krążki. Sprzedawcy uliczni, którym nie szedł handel lusterkami, grzebykami, krawatami i skarpetkami, rzucili się masowo na yo-yo i od rana do nocy, bez przerwy, wrzeszczą: „Yo—yo, oryginalne paryskie yo-yo, szlagier sezonu, cena tylko 80 groszy!" Liczą — i słusznie, — że ta nowość „chyci". Zabawka jest tania i dzięki temu rozpowszechni się z pewnością szeroko. Przypuszczam, że obraz Warszawy w najbliższej przyszłości zmieni się zasadniczo. Kto żyw, będzie trzymał w ręku kolorowy krążek i wywijał nim na sznureczku na prawo i na lewo, dogóry i nadół, na chodniku i na jezdni — nie zważając na przechodniów, samochody, tramwaje i policjantów. Widzę, jak starcy, siwi, czcigodni panowie idą ulicą i wymachują krążkiem, panie zamiast piesków bawią się nawet dwoma równocześnie, — ulice stolicy, ulice stolic wszystkich państw Europy wypełnia korowód dziwacznych postaci, zapatrzonych hypnotycznie w grzybkowaty twór. Wyobrażam sobie, jak bardzo wzmoże się czynność Pogotowia Ratunkowego O tem, że wszystkie szanujące się cukiernie wystawiają obecnie ciastka „yo-yo", nie wspominam nawet to rozumie się zupełnie tak samo przez się, jak np. czekoladki bridżowe.

Ktoś — czy nie przypadkiem w Nowym Dzienniku — porównał yo-yo z diabolem. Przeciw temu porównaniu zakładam stanowcze veto. Diabolo było szlachetną zabawką dziecinną, w epoce przedwojennej, to jest takiej, w której nie wszystko stało na głowie i przynajmniej niektóre urządzenia odpowiadały ogólnej celowości wszechświata. Gra w diabolo wymagała wielkiej zręczności i wprawy. Były dzieci — podpisana należała do nich, — które umiały wyrzucać wirujący krążek na wysokość trzechpiętrowej kamienicy i niemal zawsze łapały go z powrotem na sznurek, napięty między dwoma patykami. Yo-yo jednak nie bywa wcale wyrzucane w ten sposób, nie traci ono ani na chwilę kontaktu ze sznurkiem, nie wymaga żadnej specjalnej zręczności. A przedewszystkiem — i tu przychodzimy do zasadniczej różnicy: yo-yo nie jest wcale zabawką dla dzieci, przynajmniej nie jest pomyślane jako zabawka dla dzieci, bawią się niem narazie przeważnie dorośli. Świat przeszedł po wojnie kilka ostrych manij: charleston, mah-jong, rummy, bridż. Obecnie przyszła pora na manję yo-yo. Ze wszystkich epidemij powojennych ta ostatnia uwydatnia chyba najjaskrawiej masowe szaleństwo dzisiejszego świata. Yo-yo bowiem jest całkowitą, doskonałą ucieczką w krainę absolutnej bezmyślności, nie wymaga ani poczucia rytmu, jak taniec, ani umiejętności kombinowania, jak gry karciane. Yo-yo pozwala człowiekowi, bawiącemu się niem, nie myśleć zupełnie, a przytem czuć się stuprocentowo modnym, pełnowartościowym obywatelem globu. Samopoczucie Yo-yo-istów wzrośnie niesłychanie, powstaną kluby wtajemniczonych, fachowcy za wysoką opłatą będą udzielać tej najmędrszej z gier, na każdem przyjęciu będą cię pytać odtąd: „czy pan (pani) gra w yo-yo?".

I to wszystko, ten cały śmieszny kult bezmyślnej zabawki, ma miejsce w tragicznej epoce, kiedy x-ta z rzędu konferencja rozbrojeniowa mimo „najlepszych chęci wszystkich zainteresowanych" nie posuwa się ani o pół kroku na przód, a raczej za każdym razem o dwa kroki wstecz na drodze do pogrążenia świata w coraz większym, niewiarogodnym zamęcie. Świat ludzki dąży do upadku w tempie zawrotnem. Cały przypomina obecnie owego króla z bajki Andersena, który nie miał na sobie szat, bo go sprytni krawcy obałamucili, iż nago paradował po ulicach, pusząc się wspaniałością swego stroju. Ale gdzież jest to dziecko, które wreszcie zawoła: „Mamo, przecież ten król nie ma na sobie szat!".

**Wanda Kragen**

# NASZ KONKURS ZIMOWY

## 5 Czytelników „Nowego Dziennika“ wyjedzie na dwutygodniowy bezpłatny wypoczynek do Zakopanego.

Stawiamy naszym czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku zimowego w Zakopanem.

W drodze losowania konkursowego pięciu czytelników „Nowego Dziennika“, na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło w ciągu stycznia 1933 r. wyjechać do Zakopanego, gdzie w wymienionych poniżej, znanych, doskonałych pensjonatach znajdzie zupełnie bezpłatnie pełne umieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło pięć miejsc w następujących pensjonatach:

**Dwa miejsca** w pensjonacie WP. Józefa Ehrlicha **„Dworek“.**
**Jedno miejsce** w pensjonacie WP. Jadwigi Kurlandówny **„Eldorado“.**
**Jedno miejsce** w pensjonacie WP. Lustiga **„Świt“.**
**Jedno miejsce** w pensjonacie WP. Stilla **„Still“.**

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane jako pierwszorzędne zakłady i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestniczenia w naszym konkursie są następujące:

1) Uczestniczyć w konkursie mogą wszyscy czytelnicy „Nowego Dziennika“, z wyjątkiem członków dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

2) Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 25-ciu kuponów, które będą drukowane w naszem piśmie od 5 listopada do 15 grudnia b. r. Kupony te, które będą kolejno numerowane od 1 do 25, należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać najdalej do dnia 20 grudnia b. r. pod adresem: Redakcja „Nowego Dziennika“, (Konkurs zimowy), Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Zwracamy uwagę na to, że nie należy nam przysyłać **pojedynczych** kuponów, lecz zbierać je **u siebie** i przesłać dopiero **wszystkie łącznie** w zamkniętej kopercie pod podanym codopiero adresem i we wspomnianym powyżej terminie.

3) W numerze naszego pisma z dnia 28 grudnia b. r ogłosimy spis wszystkich uczestników konkursu i tylko te osoby będą w konkursie brały udział.

4) Losowanie konkursowe odbędzie się dnia 30 grudnia b. r. o godz. 4-tej popołudniu, w lokalu redakcji naszego pisma, w obecności przedstawicieli redakcji i wydawnictwa, notarjusza oraz publiczności. Nazwiska wylosowanych zostaną ogłoszone w numerze z dnia następnego.

*Z MODY.*

## Eleganckie bluzki

**I. H. Wächter,** Kraków, Miodowa 1 Telefon Nr. 108-72 Codziennie świeże nowości na płaszcze i suknie w materjałach wełnianych i jedwabnych. — Stale na składzie wielki wybór flaneli, płócien na wyprawy ślubne — po najniższych cenach —

Moda kostjumów przywróciła panowanie bluzkom, noszono bluzki w przeróżnych warjacjach, zawsze jednak w połączeniu z kostjumem. Dzisiaj bluzka uniezależniła się od kostjumu, jest raczej dopełnieniem sukni. Tworzy często ze spódniczką całość, zacierając połączenie przez podniesiony stan sukni, lub przedłużoną linję bluzy.

Odmienny jest materjał na popołudnie a inny na wieczór.

Dobrze ubraną będzie pani, idąc z wizytą w spodniczce czarnej z lindeńskiego aksamitu i bluzce białej crepe satin z długim rękawem, lub z anielskiej skóry (pean d'auge).

Na wieczór wielkie powodzenie mają bluzy z brokatu złotego, z tiulu haftowanego aksamitem lub pailletami — a bardzo eleganckie są z koronki chantillowej o szerokich bufiastych rękawach do łokcia, odpowiednio sztywnionych, by nie opadały.

Najmodniejszem jest ostatnio przypięcie do wieczorowej toalety, aksamitnego kwiatu.

Nasze ilustracje przynoszą kilka szykownych modeli, jak:

1) Popoł. bluza, z jasno czerwonego marocainu z białym wsadem.

2) Z kolorowego jedwabiu bluzka przybrana guzikami i napięta na spodniczkę.

3) Dwie wełniane bluzki popołudniowe.

4) Kombinowaną wieczorową suknię, składającą się ze spódniczki o podwyższonym stanie i obcisłej bluzeczki z odmiennego koloru z rękawami i kokardą z koronki.

5) Wieczorową toaletę, której bluza z crepe satin posiada szerokie kimono rękawy haftowane pailletami.

*ECHA ZE ŚWIATA.*

## Kto otrzymał nagrodę Nobla z dziedziny medycyny?

Jak już donieśliśmy, nagrodę Nobla z dziedziny medycyny otrzymali za rok 1932 sir Charles Sherrington z Oxfordu i prof. Edgar Douglas Adrian z Cambridge.

Prof. Sherrington znany jest ze swych prac o tzw. chorobie Wilsona. Choroba ta jest po większej części następstwem grypy mózgu (encephalitis epidemica). Twarz ludzi nawiedzonych tą chorobą staje się podobną do maski. Siedziba tej choroby mieści się w **śródmóżdżu,** jak to wykazały eksperymenty Sherringtona, który wycinał tę część mózgu królikom i skonstatował znieruchomienie muskulatury twarzy.

Prof. Adrian napisał cały szereg prac z dziedziny fizjologji zmysłów.

## Otrucie księżniczki indyjskiej

W jednym z sanatorjów londyńskich zmarła onegdaj wśród bardzo tajemniczych okoliczności księżniczka indyjska, którą bardzo żywo interesowała się policja angielska. Chodzi tu o Hinduskę Sumitę Devi, kobietę niezwykle piękną, która w życiu towarzyskiem Londynu odgrywała dużą rolę. Księżniczka była tak dalece fascynująco piękna, że malarze i rzeźbiarze formalnie ubiegali się o możność jej portretowania. Ostatnio wystawił znany rzeźbiarz londyński Epstein jej popiersie, które, jak to zwykle bywa z dziełami Epsteina, wywołało bardzo ożywioną kontrowersję w świecie artystycznym.

Ale nietylko malarze i rzeźbiarze interesowali się księżniczką, lecz też i policja, a to z tego powodu, ponieważ krążyły pogłoski, że księżniczka jest szpiegiem i w tym celu utrzymuje stosunki przeważnie z wysokimi oficerami. Policja nie mogła jednak wpaść na najmniejszy ślad jej winy, chociaż wciąż otrzymywała listy anonimowe, zwracające uwagę na działalność szpiegowską księżniczki. Opowiadano o niej, że pozostaje w stosunkach z pewną tajną organizacją terorystyczną w Indjach i że swemi dużemi czarnemi oczyma hypnotyzuje oficerów angielskich, mających jakąkolwiek styczność z Indjami, by od nich wydostać wiadomości potrzebne dla tej organizacji. Wywiad angielski był bezradny. Wtem otrzymuje policja wiadomość o nagłej śmierci Sumity Devi. Stwierdzono symptomy otrucia, ale nie można było ustalić trucizny. Policja otrzymała znowu list anonimowy, wedle którego księżniczkę otruli dwaj Hindusi, członkowie wrogiej organizacji politycznej. Z drugiej strony stwierdziła policja, że księżniczka kilkakrotnie wyraziła się, że ma zamiar popełnić samobójstwo. Policja stoi więc przed zagadką, czy zachodzi tu samobójstwo czy też morderstwo.

# WIADOMOŚCI Z KRAJU

## Akcja na rzecz Keren Hajesod na Śląsku

Jutro, w niedzielę rozpoczyna biuro centralne Keren Hajesod w Krakowie w porozumieniu i przy pomocy lokalnych komitetów na Śląsku nową kampanję na rzecz funduszu odbudowy Palestyny, na terenie Katowic, Bielska i miast przyległych.

Dla tych akcyj pozyskano współpracę **Kurta Blumenfelda**, prezydenta organizacji sjonistycznej w Niemczech, który na cały tydzień stawił się do dyspozycji.

W niedzielę, 30 bm. zawita tow. Blumenfeld **do Katowic**, gdzie o godz. 11-tej przed poł. podejmowany będzie uroczyście przez przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego w sali gminy żydowskiej. Tegoż wieczora o godz. 8.30 wygłosi Szan. Gość odczyt publiczny w sali hotelu „Wypoczynek" przy ul. św. Jana nt. „Żydowska rzeczywistość". Nazajutrz, w poniedziałek 31. bm. przemawiać będzie tow. Blumenfeld na wieczorze, urządzonym przez miejscowe organizacje sjonistyczne (w lokalu Stow. Kupców, Jana 11) na temat: „Pomyłka asymilacji".

Popołudnie wtorkowe poświęcone jest **Król. Hucie**, gdzie w Białej Sali hotelu Hr. Reden odbędzie się, o godz. 4.30 zebranie z odczytem prez. Blumenfelda n. t. „Obecnej sytuacji żydostwa".

W czwartek, 3 list. br. wyjeżdża tow. Blumenfeld do **Bielska**, gdzie tego wieczora zainaugurje nową akcję na meetingu w sali Strzeleckiej.

W towarzystwie prez. Blumenfelda udaje się na Śląsk dyr. centrali K. H. w Krakowie tow. Finkelstein, który objął kierownictwo akcji. Nadto z ramienia Dyrektorjum K. H. w Krakowie odwiedzą Katowice i Bielsko pp. dyr. dr. A. Abeles i red. dr. W. Berkelhammer.

Wnosząc z prac przygotowawczych miejscowych komitetów obywatelskich, oraz życzliwych nastrojów społeczeństwa żydowskiego tych miast, należy spodziewać się dużego sukcesu akcji, która zapewnić ma Keren Hajesodowi znaczniejsze wpływy z tego tak ważnego odcinka.

———o-O-o———

### Likwidacja przemyskiej Izby adwokatów

Nasz korespondent przemyski (Tan.) donosi:

Z dniem 1 listopada br. zostaje zlikwidowana na mocy nowej ordynacji adwokackiej po 65 latach istnienia Izba Adwokacka w Przemyślu, która łącznie z Izbą Adwokacką w Samborze będzie wcielona do powiększonej w ten sposób Izby Adwokackiej **lwowskiej**.

Przemyska Izba Adwokacka została założona w roku 1867, równocześnie z wejściem w życie austrjackiej ordynacji adwokackiej i fungowała bez przerwy ku zadowoleniu wszystkich czynników do dnia 29 bm., kiedyto walne zgromadzenie likwidacyjne dokonało rozwiązania Izby.

Z wybitnych przedstawicieli palestry polskiej piastowali kierownicze stanowiska w Izbie przemyskiej śp. dr. Leonard Tarnawski, który dzierżył berło Izby przez lat 27 bez przerwy, śp. dr. Władysław Czajkowski, poseł do parlamentu austrjackiego, śp. dr. Franciszek Doliński, wiceprezes Koła Polskiego w parlamencie austrjackim, błp. dr. Gans poseł do parlamentu austrjackiego, błp. dr. Ehrlich i in., z żyjących zaś znany obrońca dr. Leib Landau, który przez dłuższy czas był wiceprezesem Izby.

Chlubne tradycje swych poprzedników kontynuował ostatni wydział Izby z prezesem drem Probsteinem na czele, tudzież rada dyscyplinarna pod przewodnictwem p. dra Scheinbacha.

Palestra przemyska z żalem rozstaje się ze swą Izbą, której zwinięcie oznacza dotkliwy uszczerbek dla Przemyśla.

### Prace nad wynikami powszechnego spisu ludności

W Biurze Powszechnych Spisów odbywa się obecnie dalsza rewizja materjałów drugiego powszechnego spisu ludności. Wszystkie teczki okręgowe w liczbie około 150.000 sprawdzane są dokładnie, przyczem badane jest, czy nagromadzone materjały są kompletne.

Po dokonaniu tych prac zacznie się t. zw. wyznaczanie arkuszy tj. zastępowanie poszczególnych cech, uwidocznionych na arkuszach, symbolami cyfrowemi według ustalonego klucza. Wyznaczenie arkuszy umożliwi opracowanie danych spisowych przy pomocy specjalnych maszyn statystycznych.

### Ogólnopolski zjazd przeciwrakowy

W dniach 30 i 31 bm. odbędzie się w Łodzi trzeci ogólno- polski zjazd przeciwrakowy. W skład komitetu głównego zjazdu wchodzą m. in. p. Marszałkowa Piłsudska, min. Hubicki, wicemin. Piestrzyński, wicemin. Rożnowski, gen. dr. Rouppert woj. Jaszczołt i dyr. Adamski.

Na zjeździe omówiony będzie stan współczesnych badań nad rakiem, zagadnienie leczenia raka oraz sprawa walki z rakiem na terenie Rzeczypospolitej.

Ogółem na zjazd zgłoszono 32 referaty wybitnych przedstawicieli świata naukowego i lekarskiego.

W dniu 30 bm. odbędzie się z okazji zjazdu bankiet. Uczestnicy zjazdu zwiedzą szereg instytucyj i zakładów leczniczych.

### Osobliwy „lekarz tybetański"

Do urzędu prokuratorskiego w Warszawie wpłynęła skarga Wacława Cichockiego przeciwko od dawna praktykującemu „lekarzowi medycyny tybetańskiej" Mieczysławowi Piastuszkiewiczowi, oskarżonemu o spowodowanie rozstroju zdrowia niebezpiecznego dla życia. Piastuszkiewicz, figurujący na liście lokatorów jako „medyk", pobrał od powoda za pierwszą wizytę 30 zł, za następne po 20 zł. Po trzech miesiącach „leczenia" przy pomocy ziół, tinktury, brukwi, kapusty, chrzanu i td., choremu tak się pogorszyło, że potrzebował aż 3 miesięcy do poleczenia się przy pomocy prawdziwego lekarza do stadjum zdrowia przed rozpoczęciem „kuracji tybetańskiej".

Ciekawą jest rzeczą, iż jak wynika z załączonych przez Cichockiego dowodów Piastuszkiewicz będąc w Rosji, tytułował się „prawnikiem", handlującą jednocześnie skupowanemi przedmiotami „okazyjnemi", a z medycyną tybetańską zetknął się, lecząc się na jakieś niedomaganie skórne u jednego ze specjalistów rosyjskich, leczących ziołami tybetańskiemi. Obecnie sprawą „doktora" Piastuszkiewicza zajmie się sąd.

### Wstrząsające samobójstwo kupca — ofiary kryzysu

Miasto Drohobycz pozostaje pod wrażeniem tragicznego wypadku samobójstwa kupca, który popadłszy w kłopoty finansowe naskutek obecnego przesilenia gospodarczego, w niezwykły sposób odebrał sobie życie. Kupiec Ozjasz Wegner, obarczony liczną rodziną, już od dłuższego czasu walczył z trudnościami finansowemi. Wczoraj widocznie w przystępie rozpaczy udał się na przedmieście Chyrawka, gdzie w biały dzień wskoczył do znajdującej się tam studni. Pasażerowie nadjeżdżającej fury spostrzegli rozpaczliwy krok tego nieszczęśliwego człowieka. Woźnica zaciął konie, by czemprędzej znaleźć się na miejscu wypadku a artować człowieka. Niestety wszelka pomoc okazała się spóźniona, gdyż zaalarmowani tragedją mieszkańcy sąsiednich domów zdołali wydobyć już tylko zwłoki.

### Przodownik policji popełnił samobójstwo

Onegdaj wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia 35-letni Józef Ciężarek, starszy przodownik i sekretarz 20-go komisarjatu policji w Warszawie. Ciężarek popełnił samobójstwo w lokalu komisarjatu przy ul. Czerniakowskiej 88. Przyczyną rozpaczliwego kroku była silna depresja nerwowa, spowodowana trudnościami materjalnemi i kłopotami domowemi. Desperat osierocił żonę i dwoje małych dzieci.

### Dwie kobiety sprawczyniami mordu rabunkowego na 18-letniej dziewczynie

Onegdaj w rzece Lubeńka we wsch. Małopolsce znaleziono zwłoki młodej kobiety. Początkowo sądzono, że zachodzi tu wypadek samobójstwa, wkrótce jednak śledztwo weszło na zupełnie inne tory. Zwłoki młodej 18-letniej kobiety należały do Estery Stelzer z miejscowości Kopki pod Niskiem. Morderstwa dokonały 2 kobiety, a mianowicie 64-letnia Kolobrat i jej córka 19-letnia Cyprysowa — obie z Lubeni. Sprawczynie te napadły na Stelzerównę i dokonały na niej rabunku zabierając 30 zł gotówki, poczem ją udusiły, a następnie ze zwłok ściągnęły również całą garderobę i zwłoki wrzuciły do rzeki. Policja aresztowała sprawczynie mordu, które przyznały się do straszliwego czynu. **Staną one przed sądem doraźnym.**

### Plenipotenci oskarżeni o kradzieżowe sprzeniewierzenie

Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę plenipotentów właściciela wielkich majątków ziemskich na Wileńszczyźnie hr. Przeździeckiego — Aleksandra Wardyńskiego i nadleśniczego Aleksandra Chocianowicza. Zostali oni pociągnięci do odpowiedzialności za sprzeniewierzenie na szkodę hr. Przeździeckiego w wysokości 715.000 zł. Sąd pierwszej instancji w Wilnie uniewinnił ich. Sąd apelacyjny zniósł wyrok uwalniający i skazał ich na karę po dwa lata więzienia. Obecnie sprawę rozpatruje sąd najwyższy. Wyrok zostanie ogłoszony później.

### Ofiara nieludzkich rodziców

Z Żerkowa w Poznańskiem donoszą: W pobliskiej wiosce Komorzu mieszka od lat Andrzejczak z żoną, właściciel zasobnego gospodarstwa 25-morgowego. Już od dłuższego czasu wśród mieszkańców wsi opowiadano sobie na ucho różne straszne wieści o tem, akoby Andrzejczakowie w nieludzki sposób obchodzili się ze swem dzieckiem. Wieści te dotarły wreszcie do policji, która też niezwłocznie wszczęła śledztwo, przeszukując całe domostwo Andrzejczaków. Pod szopą w klatce na barłogu znaleziono 7-letniego chłopca, odzianego w krótką koszulę. Dziecko tak jest wygłodzone, że przypomina raczej szkielet ludzki, niż żywego człowieka. Z nieludzkimi rodzicami spisano protokół. Tłumaczą się oni tem, że dziecko do 2 i pół lat życia było zdrowe i normalne, a później zaczęło okazywać niezwykłe objawy zdziczenia, stając się rzekomo groźne dla otoczenia.

Jak długo trzymano dziecko w strasznem więzieniu, trudno stwierdzić, bowiem gospodarstwo Andrzejczaków jest położone zdala od wsi, na pustkowiu. Są poszlaki, że nieszczęśliwe dziecko cierpiało w ten sposób już od kilku lat.

**ŻARÓWKI PRZEPALONE**
przyjmujemy do naprawy. — Jak również posiadamy na składzie żarówki nowe bez zamiany po cenach bezkonkurencyjnych. 1176kr
**TECHNIKA, Kraków, ulica Florjańska 7.**

**FIRANKI**
i wszelkie dekoracje mieszkania najtaniej w firmie
**MICHAŁ WEITZ**
Kraków, Florjańska 23
Telefon 148-40

KUPNO

KUPIĘ używaną maszynerję do wyrobu wody sodowej, wraz z wszelkiemi przynależnościami. Zgłoszenia pod „Maszynerja" do Admin. „Now. Dziennika". 550g

**Jutrzejszy dodatek „Nowego Dziennika"**
**(12 stron druku)**
**WIEDZA I ROZRYWKA**
zawiera m. in.:
H. A.: W 50-tą rocznicę zgonu Ignacego Łukasiewicza
Mgr. Adolf Nattel: Społeczna rola szkoły zawodowej
Z działalności wydawniczej Uniwersytetu Hebrajskiego
Tak było w średniowieczu...
Henri Falk: Zazdrosny (fejleton)
Osyp Dymow: Zygzaki
To i owo
Kto weźmie udział w losowaniu nagród drugiego konkursu rozrywkowego
**Wszyscy czytają jutrzejszy „NOWY DZIENNIK"!**

**ZAGADKĄ DLA CAŁEGO ŚWIATA STANOWI**
nowe arcydzieło W. S. VAN DYKE'A, twórcy niezapomnianych filmów: „Białe Cienie", „Poganin" „Trader-Horn". — Arcydzieło, jakiego historja nie zna.
**CZŁOWIEK MAŁPA**
To, co zobaczycie przekracza najśmielszą wyobraźnię.
„UCIECHA" — Od jutra na ekranach kinoteatrów — „WANDA"

# Numerus clausus w adwokaturze narazie nieaktualny

W dniu 26 bm. interwenjowała w Ministerstwie Sprawiedliwości w Warszawie delegacja Rady Naczelnej Kandydatów Adwokackich Małopolski i Śląska Cieszyńskiego w osobach b. prezesa tejże Rady doc. U. J. dra Jerzego Langroda, dra Ernesta Landaua i mgr Jerzego Rattlera, w sprawie możliwego złagodzenia drogą przepisów przejściowych ostrzy ustawy o ustroju adwokatury, o ile one dotyczą aplikantów adwokackich.

Delegacja została życzliwie przyjęta i otrzymała zapewnienie, że sprawa zamknięcia list adwokackich wogóle nie jest na razie aktualną, bo Ministerstwo Sprawiedliwości nie zamierza narazie z odnośnego uprawnienia ustawy skorzystać i że zresztą, o ile by miało dojść do zamknięcia list adwokackich, nastąpi to w sposób najbardziej oględny i najmniej tangujący obecnych aplikantów adwokackich.

# KRONIKA

| Wschód słońca | PAŹDZIERNIK | Zachód słońca |
|---|---|---|
| 6 m. 09 | 30 | 6 m. 05 |
| | NIEDZIELA | |
| | 30 Tiszri 5693 | |

## Jutro Dzień Oszczędności

Jutro — 31 października — obchodzi Kraków wraz z całą Polską i całym światem tradycyjny Dzień Oszczędności, ustanowiony na zasadzie uchwały Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego w Mediolanie w roku 1924.

Z tej okazji odbędą się okolicznościowe odczyty w szkołach, w Wojsku, w stowarzyszeniach młodzieży, w kinach itd., celem propagandy idei oszczędności. Szkoły organizują konkurs na najlepsze opracowanie zadania na temat oszczędności. Na ten cel przeznaczyła Komunalna Kasa Oszczędności m. Krakowa dorocznym zwyczajem tytułem nagrody kwotę 300 zł.

## Godziny urzędowania w instytucjach państwowych

Z dniem 31 października kończy się corocznie t. zw. letni czas urzędowania w instytucjach i urzędach państwowych (od godz. 8-ej do 15-ej) i z dniem 1 listopada godziny pracy w tych urzędach ulegają przesunięciu o 30 minut.

Jak się dowiadujemy, rozważana jest obecnie ewentulaność niewprowadzania w roku bieżącym „zimowych" godzin pracy w instytucjach państwowych i utrzymania w dalszym ciągu czasu urzędowania do godz. 15-tej.

Ostateczna decyzja w tej sprawie powzięta zostanie w dniu 31 bm.

## Literaci krakowscy ku czci Wyspiańskiego

Staraniem Sekcji literackiej Komitetu Obchodu 25-lecia śmierci Stanisława Wyspiańskiego odbędzie się w przeddzień dni uroczystych, tj. 24 listopada, we czwartek Uroczysta Akademja radjowa ze współudziałem pp. J. Pietrzyckiego i M. Rusinka, jako prelegentów, przyczem nadane będzie słuchowisko o podkładzie muzycznym B. Raczyńskiego do słów Wyspiańskiego: „Pieśń Wawelu" i Zstąp Gołębico".

W ciągu listopada wygłoszą prelekcje o Wyspiańskim częściowo w Muzeum Przemysłowem, częściowo w Radjo krakowskiem pp. prof. dr. T. Sinko, prof. A. E. Balicki, prezes dr. J. Flach, J. Pietrzycki, poseł B. Pochmarski, prof. T. Rawicz-Roick, prof. L. Skoczylas.

Staraniem też Sekcji ukaże się studjum Prof. L. Skoczylasa pt. „Stanisław Wyspiański jako dramaturg".

Zainicjowana wreszcie przez Sekcję literacką tablica pamiątkowa dłuta art.-rzeźb. K. Hukana zostanie odsłonięta na domu, w którym Wyspiański pisał „Wesele" przy pl. Marjackim l. 9. W czasie uroczystości odsłonięcia w niedzielę, 27 listopada, o godz. 10-tej przemówi w imieniu literatów krakowskich p. J. Pietrzycki, a Chór Akademicki pod batutą B. Wallek-Walewskiego wykona „Gaude mater Polonia".

## W sprawie uzyskiwania doktoratów filozofji starego typu

Dziekanat Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego przypomina kandydatom, którzy złożyli podania o uzyskanie dyplomów doktorskich na podstawie dawniejszych warunków i uprawnień, że termin prekluzyjny do uznania rozpraw naukowych (dysertacyj) i składania rygorozów upływa z dniem 31 grudnia br. tak, że do tej daty wszystkie stadja, mające na celu doktoryzowanie się, muszą być zakończone. Ze względu na znaczną ilość kandydatów i bardzo krótki czas na odbycie rygorozów Dziekanat Wydziału Filozoficznego zwraca uwagę kandydatów zainteresowanych na konieczność jaknajrychlejszego porozumienia się z PP. egzaminatorami celem ustalenia dat egzaminów, później bowiem zgłaszających się może spotkać zawód, wynikły z niemożności odbycia rygorozów.

## Występy nożowników na ulicach Krakowa

Nocy onegdajszej powstała bójka na ul. Lwowskiej między kilku osobnikami z Piasków Wielkich, w czasie której jeden z nich Mieszaniec Szczepan (lat 31) robotnik z Piasków Wielkich doznał licznych obrażeń i otrzymał kilka uderzeń nożem w głowę. Mieszańca odwieziono dorożką na pogotowie ratunkowe, zaś sprawcy jego pobicia zbiegli.

Druga podobna bójka miała miejsce na ulicy Podchorążych między Czapikiem Janem (lat 21) i Kańskim Janem (lat 38) z Bronowic Wielkich, a Rudolfem Drabikowskim, mechanikiem tramwajowym zam. w Bronowicach Małych.

Drabikowski doznał ciętej rany na głowie. Wezwane pogotowie po udzieleniu mu pomocy pozostawiło go opiece domowej.

## Dzwonki alarmowe spłoszyły włamywaczy

Herman Kaufman właściciel sklepu spożywczego przy ul. Kościuszki 19 zgłosił do policji, że nocy onegdajszej złodzieje usiłowali dostać się do jego sklepu przez drzwi od podwórza i otwarli już kłódki za pomocą wytrychów, zostali jednak spłoszeni przez dzwonki alarmowe uruchomione przez otwieranie drzwi żelaznych i zbiegli, nic nie kradnąc.

—o§o—

— **DYŻURY APTEK.** Dziś w niedzielę mają dyżur dzienny i nocny apteki: Renyk 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 5, ul. Detla 76 i Brodzińskiego 1 tylko dzienny dyżur apteki: Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, i Krakowska 9.

— **NA RZECZ BEZROBOCIA.** Pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Klimeckiego odbyło się posiedzenie przedstawicieli przemysłu, handlu i rzemiosła w sprawie sposobu zbierania składek na rzecz bezrobocia. Po dyskusji uchwalono wezwać wszystkich pracodawców do przeprowadzenia zbiórki między pracownikami w wysokości najmniej pół procent i przesyłania jej z dołączeniem własnej kwoty w wysokości 1 procent do Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym. Następnie odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Klimeckiego posiedzenie przedstawicieli organizacyj robotniczych różnych odcieni w sprawie przeprowadzenia akcji zbiórkowej wśród robotników na rzecz bezrobotnych. Po dyskusji uchwalono jednogłośnie wezwać wszystkich robotników pracujących do składania datków w wysokości pół procent od wynagrodzenia i zaapelować do pracodawców, aby zdeklarowane kwoty potrącali przy wypłatach i przesyłali Miejskiemu Komitetowi Pomocy Borobotnym.

— **O SCHRONISKO IM. BŁP. DRA EDMUNDA SCHENKERA.** W zamieszczonym onegdaj spisie ofiarodawców zaszła omyłka: kwotę 100 zł złożyli pp. Danielowie Tillesowie, a nie dr. Tilles.

— **O OCHRONĘ PARKU LUDOWEGO NA WOLI JUSTOWSKIEJ.** Od dłuższego czasu straż lasu Wolskiego przytrzymuje szereg osób, które w sposób wprost barbarzyński niszczą drzewka, wyłamując młode pędy wierzchołkowe i boczne modrzewi, dębów czerwonych itp., co powoduje zagładę tych kosztownych i nieraz z wielkim mozołem wyhodowanych roślin.

**POŃCZOCHY** jedwabne bez skaz kolory wysort. po Zł **1.50** tylko u **LICHTIGA**
SPECJALNE MAGAZYNY:
GRODZKA 71. SZEWSKA 7. FLORJAŃSKA 21.

Zarząd Lasu zawiadamia, że zatrzymane osoby za przekroczenia obowiązujących przepisów leśno- parkowych i ochrony przyrody w szczególności za łamanie gałęzi drzew i krzewów, jak niemniej za rozpalanie ognisk pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

— **ZWIEDZENIE ZABYTKÓW SZTUKI ŻYDOWSKIEJ NA KAZIMIERZU.** Towarzystwo Miłośników Książki organizuje naukową wycieczkę na Kazimierz celem zwiedzenia księgozbiorów i zabytków sztuki żydowskiej. Wycieczkę poprowadzi dr. Jerzy Dobrzycki. Zbiórka dziś w niedzielę o godz. 2'30 pod Ratuszem na Wolnicy. Opłata 1 zł.

— **WYSTĘP „CZŁOWIEKA- MUCHY".** Jutro w poniedziałek o godz. 7'30 wiecz. przy świetle reflektorów na rynku kleparskim (Dyrekcja Kolejowa) wystąpi słynny polski akrobata filmowy, t. zw. człowiek „Mucha" Krakowianin p. F. Nazarewicz. Akrobata wykona wejście po prostopadłej ścianie na 4-te piętro bez jakichkolwiek przyrządów, wykona cały szereg niebezpiecznych ewolucyj na drabinie i trapezie z dachu nad przepaścią, oraz zejdzie z powrotem po ścianie. Bilety wstępu dla dorosłych 50 gr, dla młodzieży i wojskowych 30 gr.

— **SIEDEMNAŚCIE WYPADKÓW DYFTERJI,** 8 szkarlatyny, 4 tyfusu brzusznego, 2 róży i 1 ospy wietrznej zgłoszono w ciągu ubiegłego tygodnia w Miejskim Urzędzie Zdrowia w Krakowie.

— **BESTJALSKIE POBICIE DZIECKA.** Ulica Brzozowa była w ub. poniedziałek widownią przykrego zajścia. 11-letni Maks Koss bawił się piłką wraz z innemi dziećmi. Piłka ta uderzyła o okno suterynowego mieszkania Kaspra Kazimierskiego przy ul. Brzozowej 14. Na to wyskoczył 25-letni syn Kazimierskiego, Michał i w nieludzki sposób pobił dziecko. Dzielni sekundowali mu w tem rodzice jego Kasper i Salomea Ka-

zimierscy. Pobicie było tak brutalne, że dziecko straciło przytomność i do dziś dnia leży ciężko chore w szpitalu żydowskim. Zajście wywołało w ul. Brzozowej olbrzymie zbiegowisko. Przeciwko Kazimierskim wniosła policja doniesienie karne.

—ooo—

**DYWANY, CERATY, LINOLEUM**
**A. NUSSBUAM, DIETLA 45**

—oOo—

— **OŚWIĘCIM!** Walne Zgromadzenie WIZO z udziałem p. dr. Saby Gottliebowej z Krakowa odbędzie się w niedzielę.

— **ZWIĄZEK KULT.-OŚWIAT. „JAWNEH".** Dziś, o godz. 3.30 Walne Zgromadzenie, w razie braku kompletu o godz. 4.30.

— **ZWIĄZEK ABS. ŻYD. GIM.** Dziś, o godz. 7-ej wiecz. otwarta czytelnia z referatem kol. Kornreicha: „Wstęp do nowoczesnej literatury hebrajskiej".

### GIEŁDA WARSZAWSKA

**Warszawa**, 29. 10. PAT. **Akcje:** Bank Polski 85 i jedna czw., 85 i pół mocniejsza. **Pożyczki:** 3-proc budowlana 38, 4-proc. inwestycyjna 96, 6-proc. dolarowa 55 i pół, 56, 4-proc. dolarowa 50 i pół, 51, Listy zast. BGK. bez zmian. Pożyczki mocniejsze listy słabsze.

**Dewizy:** Belgja 124. 124.31, 123.69, Londyn 29.31, 29.28, 29.45, 29.15, Nowy Jork 8.915, 8.935, 8.895, Nowy Jork telegr. 8.918, 8.938, 8.898, Paryż 35.03, 35.12, 34.94, Praga 26.40, 26.46, 26.34, Szwajcarja 172, 172.43, 171.57, Włochy 45.68, 45.90, 45,46, Berlin pryw. 211.80, niejednolita.

### GIEŁDA POZNAŃSKA

**Poznańska giełda zbożowa** z dnia 29. 10. 1932. Ceny transakcyjne: Żyto 30 to 14.80 ceny orjentacyjne: wszystko bez zmian. Ogólne usposobienie: spokojne.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

**Zurych**, 29. 1 0PAT. Paryż 20.37, Londyn 17.03, Nowy Jork 5.18 i pół, Belgja 72.09 i pół, Włochy 26.55, Berlin 123.45, Praga 15.34, Warszawa 58, Bukareszt 3.06.

### POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

**Nowy Jork**, 28. 10. Kursy zamknięcia: 8-proc. Dillonowska nienotowana. 7-proc. Stabilizacyjna 53.125—53.25, 6-proc. dolarowa nienotowana. 7-proc. m. Warszawy 40.125—40.875. 7-proc. Śląska 42. Tendencja naogół utrzymana.

### POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 77 (spadek o pół funta),
w Paryżu Fr. fr. 1610 (zwyżka o Fr. fr. 5).

# TELEGRAMY

## Marsz. Piłsudski pojedzie na Sycylję?

**Warszawa, 29. 10. (Sin) W kołach sanacyjnych krążą pogłoski, że marszałek Piłsudski ma udać się na Sycylję, gdzie spędzi miesiące zimowe.**

## Porządek dzienny pierszego posiedzenia Sejmu

**Warszawa, 29. 10. Sin. Dziś w południe wpłynął do kancelarji sejmowej preliminarz budżetowy na rok 1933/34. Wobec tego marszałek Sejmu wyznaczył posiedzenie na 3. listopada godz. 10 rano. Porządek dzienny obejmuje ustawę skarbową, preliminarz budżetowy oraz specjalny plan finansowo-gospodarczy i preliminarz kolei.**

## Kilka pozycyj budżetowych

**Wpływy podatkowe i fundusze dyspozycyjne**

Warszawa. 29. 10. (Sin.) W preliminarzu budżetowym znajdują się m. in. następujące pozycje: podatek przemysłowy 192 miljonów. W wykonaniu budżetu za rok 1931/32 wynosił on 237.279.193 zł. Wpływy w pierwszym półroczu 1932/33 wyniosły 96.366.000 zł., ale zmniejszenie nastąpiło ze względu na przyznanie ulg w tym podatku. Podatek dochodowy wraz z podatkiem kryzysowym wynosił 180 mil., zaś w r. 1932/33 213.356.043. Moponole dają razem 661.471.000 zł.

Fundusz dyspozycyjny min. spraw wojsk. wynosi 8 miljonów, min. spraw wewnętrznych 6 miljonów, min. spraw zagranicznych: fundusz dyspozycyjny 4.700,000, fundusz propagandowy 4.260,000 zł.

# Kronika Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

## Zniżka cen prądu w Król.-Hucie

**Król. Huta**, 29. 10. (K) Na ostatniem posiedzeniu, magistrat w Król. Hucie postanowił uwzględnić postulaty kupiectwa o obniżenie prądu elektrycznego. Uchwalono zmienić dotychczasową taryfę obliczania należności za prąd elektryczny dla celów oświetlania składów i wystaw w ten sposób, iż pierwsze 700 kwg. obliczane będą po 67 gr. za kwg. Następne zużyte w przeciągu roku taryfowego godziny po 20 gr. za kwg.

Wobec wzrastającej liczby eksmisyj lokatorów z mieszkań w budynkach niepodlegających ustawie o ochronie lokatorów, magistrat uchwalił odnieść się do województwa o wprowadzenie na okres zimowy odroczenia eksmisyj tych budynków.

## Proces sosnowiecki przerwany na tydzień

**Sosnowiec**. 29. 10. (K) W dalszym ciągu sensacyjnej rozprawy przeciwko 42 oskarżonym o działalność wywrotową, przesłuchano w dniu wczorajszym resztę świadków dowodowych. Na wniosek obrony i oskarżenia poddano powtórnemu przesłuchaniu świadka Kuźnika. W toku przesłuchiwania doszło do licznych scysyj między świadkiem a oskarżonymi. Rozprawa dnia wczorajszego przeciągnęła się do 5 rano, poczem zarządzono przerwę.

Dzisiaj przed południem wznowiono przewód przesłuchaniem świadków obrony. O godzinie drugiej popołudniu przewodniczący dr. Wolski zamknął przewód sądowy, odraczając sprawę do następnej soboty, 5-go listopada br. Odroczenie rozprawy nastąpiło w celu uzgodnienia zebranego materjału oraz ściągnięcia pewnych aktów sądowych z Łodzi, dotyczących przeszłości kilku oskarżonych. W przyszłą sobotę nastąpi przemówienie stron, poczem będzie ogłoszony wyrok.

## Strajk w zakładach Schöna trwa

**Sosnowiec**. 29. 10. (K) Strajk w zakładach włókienniczych C. G. Schön w Sosnowcu trwa w dalszym ciągu. Próba podjęcia ponownych pertraktacyj nie dała rezultatu. Dyrekcja zakładów oświadczyła, iż nie przystąpi do układów, zanim robotnicy nie opuszczą terenu fabryki. Robotnicy zaś oświadczyli, iż nie opuszczą terenu zakładów aż do cofnięcia decyzji co do 20 proc. obniżki.

## Śmiałe włamanie do kasy chorych w Dąbrowie

**Sosnowiec**. 29. 10. (K) Ubiegłej nocy dokonano w Dąbrowie Górniczej śmiałego włamania do lokalu Kasy Chorych, gdzie po rozpruciu kasy ogniotrwałej rakiem zabrano znajdujące się tam pieniądze w kwocie 1685 zł. Dodać należy, iż suma ta składała się z samego bilonu. Włamanie to nastąpiło przy dosyć interesujących okolicznościach, gdyż podkreślić trzeba, iż o piętro niżej mieści się lokal urzędu skarbowego, który jest pilnowany dniem i nocą. Dlatego też niepostrzeżone dostanie się włamywaczy do lokalu kasy chorych wywołało żywe komentarze.

### TEATR POLSKI W KATOWICACH

Niedziela, 12 w poł.: Recital-Koncert A. Unińskiego
Wtorek, 8 wiecz.: „Ułani ks. Józefa"

**Teatr Polski z Katowic w Świętochłowicach**
Niedziela: „Ułani ks. Józefa"

**Teatr Polski z Katowic w Rybniku**
Poniedziałek: „Roxy"

### TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Niedziela, pop.: „Miłość i miljony", wiecz.: „Panienka z dancingu".

# Straszne morderstwo na tle nędzy mieszkaniowej w Moskwie

## Urzędnik żydowski wymordował całą rodzinę żydowską

**Moskwa, 29. 10. (ŻAT) Straszliwe morderstwo na całej rodzinie żydowskiej popełnione zostało w wyniku nędzy mieszkaniowej. Beer Wolfin, żydowski pracownik instytucji państwowej, zamordował rodzinę żydowską Rosenzweigów, męża, żonę i córkę, którzy z nim mieszkali w jednym lokalu. Morderstwo zostało dokonane w chwili, gdy Rosenzweigowie spali.**

Jak informują, morderca wraz z żoną i dwojgiem dzieci zajmował mały pokoik w owem mieszkaniu. Rodzina Rosenzweigów, do której mieszkanie dawniej należało, zajmowała dwa duże pokoje. Wolfin domagał się jeszcze jednego pokoju i na tem tle dochodziło często do zatargów. Istnieje przypuszczenie, iż Wolfin popełnił morderstwo w ataku szału.

## W okresie kiedy wszystko wygasa...

**Ślubowanie adwokackie 18 byłych sędziów.**

Warszawa, 29. 10. (Sin. Dziś w Sądzie Apelacyjnym odbyła się uroczystość zaprzysiężenia w charakterze obrońców osiemnastu b. sędziów, których dotknęło rozporządzenie Prezydenta, zawieszające na dwa miesiące nieusuwalność sędziów. B. sędziowie przybyli już w togach adwokackich. Za stołem sędziowskim zasiedli członkowie Rady adwokackiej z dziekanem Nowodworskim na czele. Prezes adw. Nowodworski odebrał rotę przysięgi od b. sędziów, którzy zostali adwokatami.

Po przysiędze dziekan Nowodworski wygłosił krótkie przemówienie: Szanowni Koledzy! Witam Was bardzo serdecznie. Należy się to Wam za dawną służbę sądową. Przychodzicie do nas w okresie kiedy wszystko wygasa, wygasa przysięga adwokacka, którą zastąpi począwszy od listopada ślubowanie, wygasa statut palestry, wygasam ja jako dziekan i panowie wygaśli jako sędziowie.

W odpowiedzi wygłosił krótkie przemówienie b. sędzia Nawrocki.

## Dlaczego uciekła z domu wnuczka arcyksięcia Rudolfa?

Córka arcyksięcia Rudolfa Elżbieta, ulubienica cesarza Franciszka Józefa, wyszła była swego czasu za mąż za księcia Ottona Windischgraetza. Po upadku monarchji austrjacko-węgierskiej rozwiodła się księżna Windischgraetz ze swym mężem i wyszła powtórnie za mąż za socjalno-demokratycznego komendanta Schutzbundu Petzneka. — Pani Petznek stała się gorliwą socjalistką, przyczem jest jedną z najbogatszych kobiet w Austrji. Po swym rozwodzie zatrzymała czerwona księżna swą córkę Stefanję i swego syna Rudolfa, podczas gdy jej mąż książę Windischgraetz zabrał sobie, dwóch najstarszych synów, Franciszka Józefa i Ernesta. Okazało się jednak, że dzieci, które pozostały przy matce, nie poszły za jej przykładem: syn jej Rudolf, gdy stał się samodzielny i objął posadę urzędnika prywatnego, pogodził się ze swym ojcem księciem Windischgraetzem. Obecnie i córka Stefanja poszła w ślady swego brata i uciekła z domu swej matki do swej babki Stefanji, byłej żony arcyksięcia Rudolfa, a obecnie hrabiny Lonyai. Hrabina Lonyai zwróciła się do swej siostry księżnej Klementyny Bonaparte z Brukseli z prośbą o zajęcie się losem swej wnuczki. Księżna Klementyna Bonaparte zgodziła się na to, a wnuczka arcyksięcia Rudolfa wyjechała do Brukseli do swej ciotki.

# Konferencja u Hindenburga nie doprowadziła do porozumienia

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Berlin, 29. 10. (Sch) W związku z dzisiejszą konferencją prezydenta Rzeszy z kanclerzem v. Papenem i premjerem pruskim Braunem wydany został wieczór komunikat oficjalny, stwierdzający, że przedmiotem tych obrad była sytuacja wytworzona w następstwie wyroku trybunału lipskiego.

Prezydent Hindenburg na wstępie zaznaczył, że spór między Prusami a Rzeszą w sprawie dekretu z 20 lipca został przez trybunał załatwiony i rząd Rzeszy pod każdym względem będzie się trzymał treści wyroku trybunału. Wskazał dalej Hindenburg na konieczność podjęcia wzajemnych wysiłków, któreby umożliwiły współpracę między rządem pruskim a komisarzem Rzeszy.

Premjer pruski Braun oświadczył, że rząd jego również opiera się na wyroku i dlatego żąda, aby rząd pruski odzyskał swoje prawa. Uprawnienia komisarza, o ile jest on jeszcze wogóle potrzebny, powinny się ograniczyć do tych czynności, które związane są z kwestją utrzymania porządku i spokoju. Dalej żądał Braun zaniechania dalszych zmian personalnych i wskazał, że reforma administracji pruskiej może nastąpić dopiero po porozumieniu się w tej sprawie rządu Rzeszy z Prusami.

Kanclerz v. Papen oświadczył, że zmiany personalne dokonane zostały jedynie ze względów rzeczowych. Dalej zaznaczył, że komisarz Rzeszy nie może się ograniczyć do spraw policyjnych, lecz musi zatrzymać w ręku całą władzę wykonawczą. W sprawie tej mają być podjęte pertraktacje z rządem pruskim. Dalej komunikat stwierdza, że konferencja dzisiejsza nie doprowadziła do porozumienia.

* * *

Berlin, 29. 10. (Sch) Rząd Rzeszy wydał dziś rozporządzenie w sprawie reformy pruskich władz centralnych. Rozporządzenie to zmierza do uproszczenia i potanienia kosztów administracji przez skomasowanie pokrewnych resortów poszczególnych ministerstwa równocześnie jeszcze bardziej wyeliminować wpływy rządu pruskiego Brauna.

## Tragiczna śmierć kontrolora kolejowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Przemyśl, 29. 10. (T) Nadeszła tutaj wiadomość o tragicznej śmierci Andrzeja Robaczyńskiego, kontrolora pociągów w IX. stopniu służbowym. Wsiadł on do pociągu osobowego nr. 12, odchodzącego ze Lwowa do Krakowa, o godz. 4 popołudniu. W godzinę potem zauważyli konduktorzy krew ściekającą z dachu wagonu po ścianach wagonu. Udali się natychmiast na dach i tu przedstawił im się straszny widok. Na dachu wagonu leżał Robaczyński z roztrzaskaną głową, cały we krwi. Było to na stacji Msza na koło Lwowa. W Gródku Jagiellońskim zwłoki zdjęto i zabrano do dyspozycji sędziego śledczego.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa Robaczyński został zamordowany. Znany on był jako gorliwy służbista i możliwe, że w pościgu za pasażerem bez biletu został przez tegoż zamordowany. Nie jest również wykluczony nieszczęśliwy wypadek, który mógł nastąpić w ten sposób, że w pogoni za pasażerem roztrzaskał sobie głowę o jakiś most na linji kolejowej. Robaczyński, zamieszkały stale w Przemyślu, osierocił żonę i dwoje dzieci. Tragiczna śmierć na posterunku wywarła wśród tutejszych sfer kolejowych wstrząsające wrażenie.

## Zastrzelenie przemytnika na granicy polsko-niemieckiej

Katowice, 29. 10. PAT. Dzisiaj w godzinach południowych posterunek straży granicznej zauważył w pobliżu granicy w Pawłowie kilku przemytników, leżących w trawie tuż przy granicy niemieckiej. Po pewnym czasie przemytnicy czołgając się przeszli na stronę polską, co widząc strażnik wezwał ich do zatrzymania się. Przemytnicy nie reagując na krzyk strażnika poczęli uciekać, kierując się ku stronie niemieckiej.

Wówczas strażnik wystrzelił za uciekającymi trzykrotnie i w odległości około 10 metrów od granicy trafił jednego z uciekających. Postrzelony bpadł.

Towarzyszący mu przemytnicy zabrali go i przenieśli na stronę niemiecką, widząc zaś, że nie daje on znaku życia, porzucili nad rzeczką Czarnówką, a sami oddalili się w głąb Niemiec. Zastrzelonym okazał się znany przemytnik Wilhelm Niemiec. Usiłował on przemycić przez granicę worek rodzynków, które porzucił w czasie ucieczki po stronie polskiej.

Warszawa, 29. 10. Sin. Prasa prawicowa prowadzi bardzo ostrą nagonkę przeciwko nominacji p. Artura Müllera na stanowisko prokuratora Sądu Najwyższego, zarzucając mu, że jest zbyt młody. P. Müller liczący lat 33, jest jak wiadomo zięciem rabina prof. Schorra.

## KRONIKA RZESZOWSKA

KANDYDACI ADWOKACCY — ZWOLNIENI Z PRAKTYKI SĄDOWEJ. Dziś, tj. 29 bm. otrzymali pozostający w tutejszym sądzie na praktyce aplikanci adwokaccy decyzje p. prezesa sądu apelacyjnego, mocą których zostają zwolnieni z praktyki z dniem 31 bm., gdyż 1 listopada br. wchodzi w życie nowa ordynacja adwokacka, nie przepisująca praktyki sądowej dla aplikantów adwokackich. Niema zatem żadnej podstawy prawnej do zatrzymania aplikantów adwokackich na praktyce sądowej. Z powodu tego zwolnienia aplikantów adwokackich nastąpi szkodliwy dla społeczeństwa zastój w pracy sądowej i zwłoka w załatwianiu spraw, gdyż miejsca aplikantów adwok. będą musieli zająć aplikanci sądowi i urzędnicy kancelaryjni i tak obciążeni nawałem pracy w tutejszym Sądzie dość wielkim.

ZABÓJCA 16-LETNIEJ SEMINARZYSTKI UMYSŁOWO ZDRÓW. Zabójca 16-letniej seminarzystki Wilhelminy Foglówny — Tadeusz Woźniak wrócił już z Krakowa, gdzie był badany przez lekarzy-psychjatrów, którzy orzekli, że sprawca ohydnego mordu jest umysłowo zdrów i odpowiedzialny za swe czyny. Nie odbędzie się jednak przeciw niemu sąd doraźny, albowiem nie można już przeprowadzić rozprawy wcześniej z powodu upływu ustawowego czasokresu. Minęło już bowiem trzy tygodnie od popełnienia czynu, a w 2 dni potem ujęto sprawcę.

## Sprawiedliwość Rumunji

Bukareszt, 29. 10. ZAT. Sąd Apelacyjny w Cluj rozpatrywał proces przeciwko oskarżonym o udział w antysemickich wypadkach w Borszy. Sąd Apelacyjny zatwierdził nader łagodny wyrok sądu okręgowego, na mocy którego winny główny agitator żydożerczy, Konstantyn Danila skazany został na 5.000 lei grzywny. Wszyscy pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

REPREZENTACJA KLUBÓW ŻYDOWSKICH — REPREZENTACJA KL A. 3:3 (3:2).

Powyższe spotkanie rozegrane w dniu wczorajszym na boisku Makkabi, zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym. Rezultat odpowiadał przebiegowi spotkania. Obydwa zespoły wystąpiły w nienajlepszych składach. Gra stała na niezbyt wysokim poziomie. — Bramki dla rep. żydowskiej zdobyli Kursch, Goldner oraz Hermann pięknym strzałem z wolnego, dla Kl. A Leppich 2 i Fausa 1. Dobrze grali w zespole żydowskim Hermann, Reder, Grünberg, Berdyczower oraz Kornblum. W kl. A. najlepsza obrona oraz Leppich w ataku. Publiczności mało. Sędzia p. Seidner.

Praga, 29. 10. Przewodniczący izby Malypetr (agrarjusz) utworzył nowy gabinet. Ministrem spraw zagranicznych pozostaje nadal dr Benesz.

Bł. p.

Eleonora Kwaśniewska

wdowa, zmarła przeżywszy lat 80

Pogrzeb odbędzie się dziś w niedzielę dnia 30 b. m. z cmentarza izr. przy ul. Miodowej o godz. 3-ciej, na który to smutny obrzęd zaprasza

Rodzina

Uprasza się o zaniechanie wizyt kondolencyjnych

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

## Incydent na inauguracyjnem zebraniu Przedświtu

Wczoraj wieczór odbyło się w jednej z sal uniwersyteckich inauguracyjne zebranie Związku Akad. Przedświt Haszachar z udziałem kuratora Związku prof. Zolla.

Podczas zebrania weszło na salę około 50 korporantów endeckich, zamierzając urządzić awantury. Prof. Zoll zwrócił się do nieproszonych gości z wezwaniem, by opuścili salę i umożliwili spokojne dokończenie zebrania.

Korporanci usłuchali wezwania prof. Zolla i opuścili salę, poczem zebranie w zupełnym spokoju dobiegło końca. Na korytarzu korporanci wznosili okrzyki antyżydowskie.

—o-o-o—

— TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO. Nocy onegdajszej usiłował pozbawić się życia wystrzałem z rewolweru w lewą pierś mężczyzna (lat 29), który mieszkając przez jedną dobę w hotelu Polskim zameldował się jako Chaim Szymon, kupiec z Tarnowa. W toku dochodzeń zmienił jednak swe zeznania, twierdząc, że nie jest to jego prawdziwe nazwisko, a nie chce zapodać jak to prawdziwe nazwisko opiewa i co go skłoniło do targnięcia się na swoje życie. Rannego zabrało pogotowie do szpitala św. Łazarza.

— DWA POŻARY W JEDNEJ KUCHNI. Onegdaj wzywano dwukrotnie straż pożarną do mieszkania Mandelbauma przy ul. ul. Józefińskiej 1, a to kiedy z powodu wypadnięcia żarzących się węgli zapaliła się podłoga kuchni, jednak przed przybyciem straży ogień ugaszono. Drugi raz wezwano straż z powodu nieszczelności przewodu kominowego i dostania się iskry pod podłogę. Ogień straż ugasiła. Szkoda nieznaczna, powstała wskutek wyrąbania części podłogi.

— WYPADEK SAMOCHODOWY. Wczoraj rano została potrącona przez przejeżdżający ul. Lwowską samochód Regina Pomeranz (lat 46) żona kupca i doznała stłuczenia kości podudzia. Idąca obok niej Marja Pomeranz została również kontuzjonowana i doznała stłuczenia kręgosłupa oraz wstrząsu mózgu. Lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł je do domu.

— SKUTKI LEKKOMYŚLNOŚCI. Na przejeżdżającym ul. Rakowicką samochodzie uczepił się od tyłu 16-letni Stanisław Sobczyk, bezdomny chłopak. W pewnej chwili upadł on na bruk i złamał nogę. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

— SKRADZIONO WINDĘ. Szofer Stańczyk Józef zam. w Prądniku Białym zgłosił do policji o kradzieży windy do podnoszenia auta wart. około 160 zł ze samochodu stojącego chwilowo bez dozoru na ul. Szewskiej.

— WZROST FREKWENCJI „POD TELEGRAFEM". Policja krakowska aresztowała: Krajewskiego Ludwika (lat 31) z Tarnowa bez miejsca zam. za usiłowaną kradzież wyrobów tytoniowych wart. 33 zł, przy kupowaniu tytoniu w sklepie Smoluchowskiej Mikołajska 3. Borowskiego Alojzego (lat 21) za kradzież węgla wart. 12 zł. Kamyczurę Wacława (lat 22) za kradzież worków wart. 55 zł z wozu na ul. Starowiślnej. Frańczyka Franciszka (lat 20) za kradzież kwoty 15 zł ze sklepu Grinberga, Estery 8. Skowrona Jana (lat 18) z garderobą męską podejrzanego pochodzenia. Kurdziela Kazimierza (lat 40) za kradzież prześcieradeł z wozu na szkodę Zofji Poznańskiej z Mogiły. Nawrockiego Stanisława (lat 17) za kradzież aparatów fotograficznych na szkodę Wernera przy ul. Tomasza l. 24.

## WOLNE POSADY

**SAMODZIELNA** panna potrzebna do magazynu sukien damskich od zaraz. — Zgłoszenia: Kołetek 7, m. 6, między godz. 3—4 popoł. 560g

**ZDOLNY** samodzielny master zegarmistrzowski poszukiwany: Ignacy Cypres, Kraków, Szewska 13. 1183kr

## POSAD POSZUKUJĄ

**RUTYNOWANA**, samodzielna korespondentka polsko-niemiecka, ze znajomością stenografji w obu językach, z kilkuletnią praktyką biurową — poszukuje posady. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Wolna sobota". 538kr

**SAMODZIELNY** urzędnik, Akademja Exportowa, duża praktyka handlowo-przemysłowo-bankowa — były kierownik banku spółdzielczego, samodzielny buchalter, — zdolny, pracowity, doskonałe referencje, — świadectwa, poszukuje pracy od zaraz. Łaskawe zgłoszenia: Biuro Stattera, Rynek 8, pod „Niezawodny". 1171kr

**RUTYNOWANA** stenotypistka polsko-niemiecka poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Pracowita" do Adm. „N. Dziennika". 552g

**KRAWCZYNI** samodzielna poszukuje zajęcia w domach prywatnych — Skałeczna 7, Brunfeld. 543g

## NAUKA I WYCHOWANIE

**NAUKA JĘZYKÓW** angielskiego, francuskiego, niemieckiego, osobno lub zbiorowo (zł. 5 miesięcznie) w Instytucie Ansona Kraków, Szewska 17 — zastępuje pobyt zagranicą. Zamiejscowym wysyłamy samouczki „Argus", oparte na słynnej metodzie Ansona, umożliwiające naukę języków bez pomocy nauczyciela. Żądać prospektów. 1025kr

**LEKCYJ** języka hebrajskiego oraz przedmiotów judaistycznych w zakresie szkoły średniej udziela kwalifikowany profesor gimnazjalny. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika" pod „Judaista". 500g

## RÓŻNE

**ZE SZMATEK** wyrabiam ładne chodniki: Langsam Kraków, Bożego Ciała 29 537g

**SZYLDY** emaliowane wykonuje w dwóch dniach, tanio, solidnie, „Emaljarnia", Fabryka szyldów, Kraków, Dietlowska 81. Obok Starowiślnej. Telefon 147-39. 540kr

**PRANIE** kołnierzyka 12 groszy. Elektryczna Pralnia Kryształ, Kraków, Wrzesińska l. 5. 103g

**KTO** mnie nauczy gorseciarstwa wraz z krojem? Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. „N. Dziennika" pod „Aga". 543g

**FIRANKI**
kapy od najtańszych do najwytworniejszych poleca
**WYTW. FIRANEK** dawniej Podgórze Rękawka, obecnie Kraków, **JANA 2,** II. p. m. 7 (Dom „Feniksu")

**„ALFA"** wypożyczalnia książek, Jagiellońska 8, była, jest i będzie znaną z wielkiego wyboru nowych, dobrych, czystych książek. Uczniowie, urzędnicy, bez kaucji. 1175kr

**TRWAŁA** ondulacja (elektrycznie) wykonana w firmie „BRISTOL", Kraków, plac Marjacki 9, telef. 126-54, jest sama przez się najlepszą reklamą. 1155kr

**SAMOUCZEK ANGIELSKI** dla początkujących, wydanie drugie, praktyczny i przystępny. Cena Zł. 2'80 za poprzedniem nadesłaniem kwoty. Do nabycia w księgarniach lub u autora S. Gaertwagen'a, Kraków, Starowiślna 53. 546g

**NARCIARZE**, łyżwiarze! Żądajcie nowego cennika. Ceny rewelacyjnie niskie: „Stadjon", Kraków, Grodzka 26. 1170kr

**ZIOŁA LECZNICZE** według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszek, — płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, błednicy, sklerozie artletyzmowi, reumatyzmowi etc. **Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!!** Adres: Liszki — Apteka. 529p

**POSZUKUJĘ** spólnika(ki) z 1.000 zł. do dobrze prosperującego interesu. — Zgłoszenia pod „Zarobek" do Adm. „N. Dziennika". 1148kr

**PIERWSZA WIEDEŃSKA FABRYKA KAPELUSZY DAMSKICH**
**Nowohradsky i Thieberger**
**Kraków, ulica Lubomirskich L. 7a**
zawiadamia, że **w najbliższych dniach** urządza **wystawę modeli na zbliżający się sezon we własnym lokalu.** 1178

Sąd Okręgowy Wydział II.
Tarnów, dnia 23 września 1932.
Lcz. Firm. 174/32
Spółdz. I. Nr. 135.

**Zmiany dotyczące wpisanej już Spółdzielni.**

Wpisano do rejestru spółdzielni dnia 26 września 1932 przy firmie „Bank Handlowy w Mielcu" spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością — następujące zmiany:

Zmieniono przepisy § 19, 23 i 29 statutu w ten sposób, że otrzymują następujące brzmienie § 19.

O Walnem Zgromadzeniu mają być członkowie zawiadomieni conajmniej na 8 dni przedtem przez ogłoszenie, wywieszone w lokalu Spółdzielni oraz przez obwieszczenie w czasopiśmie „Spółdzielczość Kupiecka w Warszawie".

§ 28 ust. 4. Sprawozdanie, bilans oraz rachunek strat i zysków mają być podpisane przez Zarząd i Radę Nadzorczą i wyłożone w lokalu Spółdzielni conajmniej na 2 tygodnie przed terminem Walnego Zgromadzenia do wglądu dla członków, którzy na własny rachunek mogą robić odpisy i wyciągi.

§ 29. Wszelkie ogłoszenia Spółdzielni winny być umieszczone w czasopiśmie „Spółdzielczość Kupiecka w Warszawie". 1179kr

**Śniegowce i Kalosze**
marki: „Pepege", „Gentelman", „Rigawar", „Ardal", „Wudeta"
**„Resinotrust" i „Quadrat"**
**po cenach konkurencyjnych**
nabyć można we firmie:
**I. NEUMANN, Kraków**
**UL. DIETLOWSKA 55. TEL. 160-02**
**FILJA: KATOWICE**

**Suknie popołudn. i wieczorowe**
płaszcze i kostjumy, oraz **mundurki szkolne** dla panienek, wykonuje starannie i szybko pracownia „Ognisko Pracy" w Krakowie, Stolarska 15, I. piętro. Telefon 158-21. — Zamówienia przyjmuje się od godz. 11—1. z wyjątkiem sobót. — Dla Pań z prowincji specjalne udogodnienia.

**Kursy popołudniowe i wieczorne dla Pań**
Kurs gotowania (6-tygodniowy).
Kurs kroju i szycia (6-tygodniowy).
Kurs kroju dla krawcowych (6-tygodniowy).
Kurs trykotarski (3-miesięczny)
otwiera w pierwszych dniach listopada szkoła zawodowa dla dziewcząt żydowskich **„Ognisko Pracy" w Krakowie, ul. Stolarska 15, I. piętro.** Tel. 158-21. — Wpisy i informacje codziennie, z wyjątkiem sobót i świąt, od godz. 11—1.

## SPRZEDAŻ

**KARTY DO GRY PIATNIKA** najtaniej we firmie S. Scheuer, Kraków, ul. Dietlowska 31. 1135kr

**JEDYNEM** źródłem bielizny systemu prof. Jaegera jest fabryka bielizny i trykotaży „PAW", Kraków, Florjańska 4. — Koszule po 6'30 zamiast 12, kalesony 6'80 zamiast 12'50, bielizna wełniana dla pań bajecznie tanio. Zatem korzystajcie! 1186kr

**SKLEP** galanteryjny — przy najruchliwszej ulicy śródmieścia sprzedam razem z towarem, urządzeniem. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 1185kr

**Wozki** dziecięce i lalkowe **„Konkon"** najtaniej poleca znana od lat 22 firma **Botwin,** Kraków. **Florjańska 30.** 1512kr

**URZĄDZENIE** pralni, jak: benzynjarka, centryfuga, parowniki, kocioł duplikat do farbowania, motory 3 i 6 konne, komplet żelazek gazowych, wentylator do wytwarzania powietrza, kompresor, piec z żelazkami do prasowania, w dobrym stanie sprzeda Pralnia, Farbiarnia „Czystość", Kraków XXII, ul. Dąbrowskiego 11. 1175kr

**BARDZO** pilne, dom komfortowy obok plant, cena 23.000 dolarów, potrzebna gotówka 13.000 dol. dochód netto 9 proc., reszta dług amortyzacyjny, sprzeda Biuro Gelbera, Kraków, Szewska 5.

**PRZYJMUJE** wszelkie zgłoszenia kupna i sprzedaży nieruchomości oraz lokat hipotecznych, — wszelkich informacyj udziela bezpłatnie Biuro Gelbera, Kraków, Szewska 5.

**DOM** nowy, z pełnym komfortem, cena 14.000 dol., sprzeda Biuro Gelbera, Kraków, Szewska 5.

**DOM** w okolicy handlowej, 10 sklepów, cena 360.000 Zł., dochód netto 12 proc., potrzebna gotówka 180.000 Zł., reszta dług amortyzacyjny, — sprzeda Biuro Gelbera, Kraków, Szewska 5.

**OKAZYJNE** kupno, między Bochnią a Tarnowem, przy samej stacji kolejowej, dom z wyszynkiem i masarnią, cena 50.000 Zł. sprzeda Biuro Gelbera, Kraków, Szewska 5.

**PIANINA**
niezrównanej jakości poleca po cenach fabrycznych zniżonych.
**Fabryka pianin B. Sommerfeld Bydgoszcz**
**Skład fabryczny Kraków, Rynek Gł. 5 wchód Sienna 2, tel. 172-71**

**DOM** nowy, z pełnym komfortem, cena 15.000 dolarów, potrzebna gotówka 8.000 dol., reszta dług amortyzacyjny, sprzeda Biuro Gelbera, Kraków, Szewska 5.

**WILLA** murowana w Muszynie, z wielkim ogrodem, okazyjnie sprzeda Biuro Gelbera, Kraków, Szewska 5.

**DOM** nowy, z pełnym komfortem, cena 78.000 Zł., potrzebna gotówka 50.000 Zł., sprzeda Biuro Gelbera, Kraków, Szewska 5.

## LOKALE

**OKAZJA!** Lokal w podworcu przy ul. Szewskiej z wystawą i urządzeniem do sprzedania. Wiadomość: Bławatnia, Szewska 5. 1154kr

**OKAZJA!** Lokale na biura, magazyny lub przemysł powierzchni około 300 m. kwadr. Zgłoszenia: Mostowa 14, III. piętro, u administratora, od godz. 2—3-ciej. 1174kr

**DWIE AKADEMICZKI** poszukują ładnego pokoju niedrogiego od 1 listopada. Zgłoszenia pod „Niedrogo" do Adm. „N. Dziennika". 545g

**SZUKAM KOMFORTOWEGO** pokoju (łazienka, ewentualnie centralne ogrzewanie, woda bieżąca), z pełnem utrzymaniem dietetycznem. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Słoneczny" do Adm. „N. Dziennika". 553kr

**POKÓJ UMEBLOWANY** centralne ogrzewanie, w Rynku, dla 1 pana od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Jana 2, m. 9. 1183kr

**DUŻY** lokal fabryczny do wynajęcia. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika" pod „Lokal". 541g

**POSZUKUJĘ POKOJU** umeblowanego na dwie osoby, z używaniem łazienki. Zgłoszenia z podaniem warunków do Admin. „N. Dziennika" pod „Młode małżeństwo". 551g

PRENUMERATA: w Krakowie przez miesięczn. Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana